II Liga uchwalona jednomyślnie

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 35 (73) PONIEDZIAŁEK 31 MAJA 1948 CENA 15 ZŁ

EKSTRAKLASA

W WARSZAWIE

Polonia W-wa — Tarnovia 3:0 (0:0)

W KRAKOWIE

Garbarnia — ZZK 1:1 (1:0)

Cracovia — AKS 5:1 (3:0)

W CHORZOWIE

Ruch — Widzew 13:1 (5:0)

W ŁODZI

Wisła — ŁKS 3:0 (1:0)

W POZNANIU

Polonia Bytom — Warta 3:1 (1:1)

W RYBNIKU

Rymer — Legia 3:2 (2:2)

Ruch, Polonia (Bytom) i Cracovia

prowadzą w tabeli

[illegible]

Ruch	7	12	33:10 (1)
Polonia Bytom	8	11	16:15 (3)
Cracovia	7	10	18:12 (5)
Legia	8	10	18:13 (2)
Polonia Warszawa	8	9	20:17 (7)
Rymer	8	8	21:18 (8)
[illegible]	8	8	11:10 (6)
AKS	7	8	14:13 (4)
Wisła	8	7	20:16 (11)
Warta	7	6	12:18 (9)
Tarnovia	8	6	9:16 (10)
ŁKS	8	5	14:22 (12)
ZZK	7	4	10:14 (13)
Widzew	7	2	10:32 (14)

[illegible] i inne [illegible] i t. d.).

Terminarz spotkań ligowych na czwartek przewiduje następujące mecze (w nawiasie podajemy nazwiska sędziów):

w Chorzowie-Batorym: Ruch — AKS (mjr. Sznajder),

w Stolicy: Polonia — Legia (Bergtal),

w Krakowie: Wisła — Garbarnia (Fronczyk),

w Poznaniu: ZZK — Warta (Bukowski, Radom),

w Bytomiu: Polonia — Rymer (Stopa, Kraków),

w Łodzi: Widzew — ŁKS (Olewski, Kraków),

w Tarnowie Tarnovia — Cracovia (Naporski, Łódź).

Następny numer „Sportu i Wczasów" ukaże się w piątek rano i przyniesie dokładne sprawozdania z meczów ligowych, które odbędą się w czwartek.

Sensacje nadzwyczajnego zebrania PZPN

Warszawa. [illegible] boru przewodniczącego zebrania. Większością głosów wybrany został przedstawiciel Łodzi — p. Zatke.

[illegible]

Kor.

Wrzesiński wygrał

wyścig kolarski ŁKS-u

[illegible]

Świetny wynik Zatopka

[illegible] em w Europie.

Fot. M. Sawczuk

Moment wyliczania Zagórskiego na turnieju łódzkim. W narożniku stoi Cebulak.

Austria — Turcja

1:0 (0:0)

[illegible]

Olympique (Marsylia) piłkarskim mistrzem Francji

Paryż (tel.) W niedzielę zakończone zostały piłkarskie mistrzostwa Francji. W ostatnim, decydującym spotkaniu Olympique Marsylia uzyskała potrzebny jej wynik remisowy z Sochaux 2.2, zdobywając tym samym mistrzostwo Francji na rok 1948. Wicemistrzem została drużyna Lille, która pokonała Strassburg 7:0. Do II Ligi spadają: Ales i Red Star. Do I Ligi wchodzą Nicea i Colmar.

Atrakcyjne zawody kolarskie w Szczecinie

Bek zwycięża Kupczaka

Szczecin (tel. wł.) W Szczecinie od tygodnia trwa obóz przygotowawczy do Igrzysk Bałkańskich, z udziałem najlepszych torowców i szosowców polskich. Od p. Piórkowskiego, który z ramienia Polskiego Zw. Kolarskiego kieruje obozem otrzymaliśmy informacje, że zawodnicy skoszarowani są w jednej z miejscowych jednostek wojskowych, gdzie otoczeni są idealną opieką. Treningi prowadzone są pod okiem p. Wiśnickiego. Wszyscy kolarze są w dobrej kondycji i jest nadzieja, że obóz, który trwać będzie do 13 czerwca, spełni w zupełności swoje zadanie.

Wczoraj odbyły się na torze zawody z udziałem wszystkich obozowiczów. W sprintach startował m. in. tylko co przybyły Kupczak, który mimo zmęczenia podróżą uległ Bekowi dopiero po zaciętej walce.

Wyniki techniczne: finał 200 m — Bek wygrał w czasie 13,1 sek., 2. Kupczak 13,3 sek. 3. Kudert, 4. Ga[illegible]

W biegu na dziesięć okrążeń parami, pierwsza do mety przybyła para Kapiak — Wójcik w czasie 6,7 min. 2. Napierała — Siemiński.

Następnie odbyły się dwa wyścigi z wyrównaniem. W pierwszym odniósł zwycięstwo Siemiński w czasie 1,7 min. przed Napierałą, Kapiakiem i Wójcikiem. W drugim wyścigu pierwsze miejsce zajął Bek, 2. Janik, 3. Kudert.

Wyścig na dochodzenia na 4 starty: 1. Wójcik, 2. Napierała, 3. Siemiński, 4. Kapiak. W najciekawszej konkurencji w biegu półdystansowym na 20 okrążeń toru z 4 premiowanymi finiszami zwyciężył Bek w czasie 8,45,5 min. zdobywając maksimum punktów (12 pkt.) Kudert zdobył 7 pkt., Nalawck 2 pkt.

Ponadto odbyły się biegi dla młodzików. Zdecydowanym zwycięzcą tych wyścigów okazał się utalentowany zawodnik Płochowski z warszawskiego TC.

Fot. E. Franckowiak Apl

Najlepszy obok Kielasa długodystansowiec Polski Boniecki w czasie [illegible]skiego biegu w Warszawie.

W finałach mistrzostw tenisowych Francji

Porażka i sukcesy Drobnego

[illegible] czas [illegible] stą lokatę pokonał w półfinale Amerykanina Patty, swego pogromcę z zeszłorocznego turnieju w Wimbledonie 2:6, 6:3, 3:6, 6:4, 6:4. Drugie spotkanie półfinałowe pomiędzy Parkerem (USA) i Sturgessem (Płd. Afryka) zakończyło się zwycięstwem Amerykanina 6:2, 5:7, 6:3, 6:4. Największe niespodzianki miały miejsce w grach podwójnych panów, gdzie para czesko-szwedzka Drobny/Bergelin zwyciężyła najlepszą parę amerykańską Parker/Patty 3:6, 4:6, 6:4, 6:3, 6:4. Druga

(Dokończenie na str. 5)

SKS (W-wa) mistrzem Polski w szczypiorniaku pań

Szczegóły na str. 5

Dwa nowe rekordy świata

Helsinki (tel.). Doskonały długodystansowiec fiński, Hietanen pobił w ub. dniach dwa rekordy światowe. W biegu na 15 mil uzyskał czas 1.17.28,8 godz. a na 25 km. — 1.20.14 godz. Dotychczasowymi właścicielami dwóch tych rekordów byli również Finowie: Tamila [illegible]

Londyn (tel.). Wielką sensację w kołach sportowych Anglii wywołało pojawienie się w przededniu Igrzysk Olimpijskich, nowej gwiazdy sportu lekkoatletycznego, która rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość i uchodzi za jednego z faworytów w skoku w dal na Igrzyskach. Jest to Murzyn Charles Thompson, który ostatnio uzyskał w skoku w dal 7.85 m. Zawodnik ten posiada 1.83 m wysokości i waży 85 kg. Pochodzi z brytyjskiej Gujany. W czasie ostatniej wojny służył w armii brytyjskiej w stopniu porucznika i był stacjonowany w Egipcie. Ostatnio uzyskiwał również w biegu na 100 yardów czasy 9,8 i 9,6 sek.

Fot. M. Sawczuk

Symonowicz (z lewej) po przegranej walce z Grzywoczem. W środku sędzia Twardowski.

W pływaniu Brno — Śląsk 62:52

Omówienie na str. 5

Liga pod znakiem dalszych niespodzianek

Rekordowe zwycięstwo RUCHU

Chorzów. — [illegible] dwucyfrowym stosunku. Sam wynik meczu wskazuje na to, że gospodarze mieli przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a jego historia jest raczej bezbarwna. Spotkanie czyniło wrażenie treningu na jedną bramkę, a nie spotkania piłkarskiego o mistrzostwo Ligi państwowej. Drużyna Ruchu zagrała jak za najlepszych swych czasów, wszystkie jej linie pracowały według zegarka, tak że trudno kogoś wyróżnić.

W [illegible] nawiązać równorzędną walkę z Ruchem. Różnica [illegible] zespołami była kolosalna a zwycięstwo Ruchu nawet w jeszcze wyższym [illegible] nie zdziwiłoby [illegible] byli świadkami spotkania.

Zwycięskie bramki dla miejscowych uzyskali Przecherka i Cieślik po 3, Alszer 5, i Kubicki 2.

Honorowy punkt dla Widzewa zdobył z rzutu karnego Fornalczyk. Na częściowe usprawiedliwienie Widzewa zasługuje fakt, że Gbyl został w 10 minucie po przerwie wskutek uwag pod adresem sędziego usunięty z boiska tak, że Widzew grał od tego czasu w dziesiątkę. Zawody prowadził obiektywnie p. Długosz z Wrocławia. Widzów mimo niepewnej pogody około 5 tysięcy.

Po chaotycznej grze Legia oddała punkty Rymerowi

LEGIA: Skromny, Wachsmann, Serafin, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Mordarski, Dzięciołowski, Oprych, Górski, Szaflarski.
RYMER: Chromik, Franke, Pytlik, Matloch, Gajewski, Motyka, Janik, Ruda, Pierchała, Kurzeja i Dybała.

Na stadionie w Rybniku zebrało się ok. 7 000 widzów, aby oglądać ciekawe spotkanie między Legią i Rymerem. Legia opromieniona ostatnim zwycięstwem nad Ruchem, a z drugiej strony Rymer swym sukcesem nad Wisłą, stanowili rywali, którzy mieli na boisku wyjaśnić, jakie reprezentują właściwie walory piłkarskie. Gdyby nie niepewna pogoda, na stadionie w Rybniku niewątpliwie znalazłoby się znacznie więcej publiczności. Samo spotkanie odbywało się w atmosferze pełnej napięcia z uwagi na wysoką stawkę o jaką się toczyło. Niestety mecz powyższy nie przyniósł rozwiązania [illegible] były tylko wynikiem przypadku. Żadna z drużyn [illegible] by nawet normalnej [illegible]. Jeszcze w pierwszej części meczu [illegible] drużyny [illegible].

Po przerwie natomiast wszystko się [illegible] pomocy [illegible] linia ataku. Obie drużyny [illegible] dokonało reszty. [illegible] obu drużyn, a szczególnie [illegible] Ruchu z ubiegłej niedzieli. Drużyna Legii może sobie pogratulować wielkiego szczęścia z [illegible] grała przez cały czas. Wynik spotkania bowiem mógł być znacznie wyższy na korzyść Rymera.

Początkowe minuty spotkania były prowadzone pod znakiem zdenerwowania obu drużyn. Pierwszą bramkę zdobywa w 10 minucie z rzutu rożnego Pierchała dla Rymera. Ten sukces podnieca drużynę śląską, która jest w ofensywie, przy czym Skromny unicestwia próby Dybały. Wyrównanie następuje w 21 minucie ze strzału Górskiego w wyniku błędu obrony Rymera. Wkrótce potem Rymer ma znów okazję do podwyższenia wyniku, lecz Pierchała strzela Skromnemu prosto w ręce. W 28 [illegible] Skromny broni fenomenalnie ostry strzał na róg, broniąc w ten sposób od utraty drugiej bramki. W 38 minucie Janik uzyskuje prowadzenie. Niedługo jednak cieszą się miejscowi sukcesem swojej drużyny. Bo oto Szaflarski w 41 minucie wyrównuje, wykorzystując nieporozumienie między obroną a bramkarzem Rymera.

Po przerwie Rymer ostro przystępuje do ataku, uzyskując z kolei trzeci rzut rożny. Jednakowoż Dy[illegible]le trzeciej bramki przez Kurzeję. Legia stara się za wszelką cenę wyrównać i przechodzi do ataku, co mu Rymer ułatwia przez cofnięcie się do tyłu i grę na czas. Powoli [illegible] się tzn. staje się obustronnie chaotyczna. Gracze nie pilnują swych stanowisk i włóczą się po całym boisku. Legia traci wiarę w swoje możliwości i nie umie przeprowadzić żadnego [illegible] ataku, tymbardziej, że tyły Rymera stoją na wy[illegible] żadanie. Pod koniec meczu Rymer uzyskuje przewagę, ale wobec nieplanowego sposobu gry linia napadu nie uzyskuje dalszych punktów.

Sędziował p. Cerba z Poznania b. drobiazgowo. Jeśli chodzi o wyróżnienie graczy, to należy podkreślić na pierwszym miejscu doskonałą postawę Skromnego, bramkarza Legii, który bronił bardzo dobrze nie tylko strzały napastników Rymera, ale również swych własnych obrońców, podających piłki do tyłu w sposób b. niebezpieczny. Linia pomocy [illegible] na niezbyt poziomie. W ataku wyróżnił się Górski i do pewnego stopnia Mordarski.

U zwycięzców najlepszą linią była pomoc, gdzie Matloch, Gajewski i Motyka stanowili linię mocną i współpracującą ze sobą, jak również z napadem, gdzie Pierchała i Dybała zagrali poniżej normalnej formy, a tylko jaśniejszym punktem był Janik i Ruda. (Kl)

Słaby mecz w Warszawie

Tarnovia: [illegible] III, Roil I, Streit i Klimek.
Polonia: Borucz, Pruski, [illegible] Brzozowski, [illegible] ski, Skawirski, [illegible] Wołosz, Jaźnicki, Szularz, Ochmański.

[illegible] w Warszawie zgromadziło się około [illegible] czyć bardzo [illegible] mecz ligowy między stołeczną Polonią i Tarnovią. Poziom spotkania był bardzo [illegible] novii Barwiński i Gierwatowski w Polonii. Tylko tych dwóch zawodników pokazało przeciętną klasę piłkarską. Inni byli wprost beznadziejnie słabi. Mecz ten można określić jako bezładną kopaninę. Poza wymienionymi, na resztę wybijali się jeszcze Szularz i Wołosz z Polonii oraz Kozioł z Tarnovii. Borucz miał więcej szczęścia od Rychlickiego.

Pierwsza połowa gry upłynęła pod znakiem obustronnych ataków, a chwilami Tarnovia miała silną przewagę, jednak atak jej zaprzepaścił wiele dogodnych sytuacji podbramkowych.

Po przerwie sytuacja uległa zmianie, lepsza technicznie Polonia [illegible] boisku zdobywa przewagę i nie schodzi z połowy Tarnovii. W 5 minucie [illegible] Gierwatowski [illegible] bramkarz wybił na róg [illegible], które skończyły się również niepowodzeniem. Dopiero w 23 m. [illegible] Jaźnicki w zamieszaniu podbramkowym zdobył pierwszą bramkę. W 4 minuty później Wołosz wypuszczony przez Ochmańskiego zdobył drugi punkt dla swoich barw. Ostatnia bramka padła w 43 minucie, kiedy publiczność opuszczała już boisko. Jaźnicki otrzymał piękne centre z prawego skrzydła, kierując piłkę głową do bramki.

Sędziował p. Nalepa z Opola dobrze.

Szczęśliwy remis Garbarni

Po zwycięstwie odniesionym tydzień temu nad Cracovią spodziewano się, że Garbarnia powtórzy [illegible] sukces i w spotkaniu z poznańskim ZZK zdobędzie dalsze dwa punkty. Tak [illegible] jednak nie stało. Garbarnia zawiodła swych zwolenników, którzy w liczbie ok. 4 000 zjawili się na boisku. ZZK natomiast zaprezentował się jako drużyna szybka, dobra technicznie, a przede wszystkim walcząca fair.

Garbarnia: Jakubik, Śliwa, Rakoczy, Gorecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Glajcar, Nowak, Fory[illegible], Ignaczak.

ZZK: Tomiak, Wojciechowski I, Sobkowiak, Matuszak, Tarka, Słoma, Polka, Anioła, Atlasiński, Białas, Wojciechowski II.

Garbarnia mało w czym przypominała drużynę sprzed tygodnia. W bramce jak zwykle Jakubik bronił b. dobrze, mając przy [illegible] pewną dozę szczęścia. W obronie doskonale spisywał się Rakoczy. Również pomoc zagrała dobrze w drugiej połowie przyjmując cały ciężar ataków przeciwnika na swoje barki. W ataku podobał się jedynie Nowak, reszta słaba. Ignaczak zaczyna powoli dochodzić do swej formy.

W drużynie poznańskiej jednym z najlepszych jej zawodników był bramkarz Tomiak, broniący b. przytomnie. Obrona miała zbyt słabe i nie dalekie wykopy. W pomocy najlepiej wypadł Tarka. W ataku Atlasiński, Białas i Anioła byli najbardziej niebezpieczni dla Jakubika.

Grę rozpoczyna Garbarnia, jednak w pierwszych minutach ataki ZZK noszą w sobie zarodek bramki. Jakubik jednak jest zawsze na stanowisku. Po zmiennych atakach obu drużyn, w 12 min. Garbarnia zdobywa prowadzenie ze strzału Nowaka z odległości kilku metrów. Gra się sto[illegible] ZZK miał okazję do strzelenia wyrównującej bramki, kiedy Ja[illegible]. Nieobecny jednak Anioła przestrzelił o 1 [illegible] w [illegible] Jakubik [illegible] z 3 m. a pierwszą połowę zakończył ostry strzał Ignaczaka na bramkę w 44 [illegible].

Po przerwie od 12 min. goście atakują coraz groźniej. W tym okresie napad Garbarni został zupełnie zdeklasowany. W 32 min. Atlasiński z bliska wyrównuje. Jeszcze kilka groźnych akcji wyjaśnia Jakubik po czym na 8 min. przed końcem gra się wyrównuje, chociaż w tym okresie Garbarnia zawiodła kondycyjnie. Sędziował p. Rewicz. [illegible]

WISŁA wywiozła 2 punkty z Łodzi

Łódź (tel. wł.) Łodzianie przegrali tym razem z Wisłą, która przyjechała do Łodzi bez Wapiennika. W drużynie ŁKS zabrakło Hogendorfa. Wstawiono na jego miejsce młodziutkiego piłkarza Ciechańskiego, który nawiasem mówiąc, przed południem miał już za sobą jeden mecz. W przyszłości pod żadnym względem nie wolno dopuszczać do tego, żeby wyznaczać graczy i to młodych na dwa mecze pod rząd.

Drużyna ŁKS mecz ten przegrała bez apelacji, będąc zespołem gorszym od Wisły. Przede wszystkim w ŁKS zawiódł atak. Jedyny Baran dwoił się i troił na boisku, ale nie miał żadnego zrozumienia wśród swoich partnerów.

Drużyna Wisły, chociaż odniosła zwycięstwo 3:0, to jednak nie grała zbyt przekonywująco, jedynie Kohut z Graczem wyróżniali się na boisku.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Wisła: Jurowicz, Kubik, Flanek, Dawidowicz, Łyko, Giergiel, Filek, Gracz, Kohut, Rupa, Cisowski.

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć, Łuć II, Karolek, Pietrzak, Ciechański, Baran, Janeczek, Łącz, Kopera.

W pierwszych minutach obie drużyny mają do wykorzystania kilka rogów ale tak ŁKS jak i Wisła zaprzepaszczają dogodne dla siebie pozycje. W 12 minucie z winy Karolka i obrońców, Kohut strzela pierwszą bramkę. Mecz jest mało ciekawy. ŁKS za wszelką cenę stara się wyrównać, ale strzały są zbyt dalekie i [illegible] Jurowicz nie ma zbyt wiele do roboty. Na przeciętnej kopaninie mijają minuty [illegible] 1:0.

Po zmianie stron tempo jest znacznie szybsze i gra ostra, głównie z powodu graczy Wisły. Chwilami staje się brutalna. W 10 minucie Kohut zdobywa drugą bramkę. ŁKS przez Barana i Koperę ma możliwość do zdobycia bramki, ale cóż kiedy nie dopisuje im szczęście i oto Łącz, jak również i Janeczek [illegible]. W 40 [illegible] Cisowski ze skrzydła ustala wynik meczu 3:0 na korzyść Wisły.

Sędziował bardzo słabo p. Żmudzinski z Pomorza. Publiczności ok. 7 [illegible].

RKS Szombierki - Piast Gliwice 5:1 (2:1)

BYTOM. W pierwszym [illegible]nym spotkaniu w puli finałowej o mistrzostwo Śląska Opolskiego pomiędzy [illegible] grupy I Piast [illegible] grupy II a Szombierki zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 5:1. Gra była prowadzona bardzo szybko i zacięcie walcząc o każdą piłkę mimo rozmokłego boiska. Goście u których pomoc [illegible] była najsłabszą stroną, nie potrafili dać sobie rady z dobrze grającym atakiem gospodarzy.

W 18 min. Kałus z przeboju zdobywa pierwszą bramkę dla gospodarzy. [illegible] dwie minuty [illegible] Zdawało się, że Piast dalej będzie stroną atakującą, jednak za chwilę Jaskóła, z wolnego w sam róg bramki, zdobywa prowadzenie dla gospodarzy.

Po przerwie następuje zryw Piasta, którego zawodnicy za wszelką cenę pragną wyrównać. Nie udaje im się to i w [illegible] z [illegible] Krasówki, pięknym wolejem zdobywa trzecią bramkę dla swych barw. Szombierki coraz mocniej nacierają i już w 15 [illegible]wego [illegible] wynik na 4:1. Piast osłabł na siłach i atak gospodarzy co chwilę sunie pod bramkę gości. I w kilka minut później Krasówka główką uzyskuje dalszą bramkę.

Zawodnicy Piasta jednak nie tracą ducha i przez pewien czas zagrażają bramce gospodarzy, ale nie potrafią cyfrowo wykazać tej przewagi. W 32 min. sędzia za rękę Czernika dyktuje rzut karny. [illegible] gości Zimny lecz [illegible] się w boczny słupek i wraca w pole.

Sędzia p. Nowak z Bytomia swoimi dobrymi rozstrzygnięciami potrafił powstrzymać obie drużyny od ostrej [illegible].

Z boisk Dolnego Śląska

Wrocław. W finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Dolnego Śląska padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki:

IKS WROCŁAW — LEN WAŁBRZYCH 7:1 (4:1)

POLONIA ŚWIDNICA — BURZA WROCŁAW 4:2 (0:1)

Po tych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

IKS Wrocław	2	4	10:2
Polonia Świdnica	2	2	5:5
Burza Wrocław	2	2	3:4
Len Wałbrzych	2	[illegible]	[illegible]

● [illegible] AZS [illegible] onegdaj spotkanie z WKS Podhorążak Wrocław, które po [illegible] walce zakończyło się [illegible] zwycięstwem akademików 2:0 (15:17, 15:12).

● W meczach o wejście do klasy A uzyskano następujące wyniki: [illegible] 2:1, Społem Wrocław — Piast Legnica 2:1.

● W pierwszych spotkaniach o piłkarskie mistrzostwo Dolnego Śląska, Burza Wrocław pokonała Len Wałbrzych w stosunku 1:0 a Polonia Świdnica uległa niespodziewanie na własnym boisku IKS Wrocław 1:3.

● Z okazji rocznicy istnienia Międzyszkolnego Klubu Sportowego Czar [illegible] WF turniej [illegible]ki. Padły w nim następujące wyniki: Junania — Czarni [illegible] 16:14, 15:13), AZS — Czarni 2:1 (15:9, 11:15, 15:12). W spotkaniu zespołów [illegible] Czarnych [illegible].

Porażka Warty na własnym boisku

Poznań (tel.) Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kulawik 2, Szmid 1, dla gospodarzy Kaźmierczak z rzutu karnego. Sędziował p. Kowalski z Łodzi.

Bytomiacy wystąpili w następującym składzie: Wieczorkiewicz, Komorkiewicz, Grochowski, Trzewiczek, Lelonek, [illegible] Trampisz, Kulawik, Szmidt, Matyas, Wiśniewski.

Warta: Krystkowiak, Grodski, Dusik, Politowicz, Skrzypniak, Kaz[illegible].

Mecz zebrał pokaźną ilość około 8 tys. widzów, którzy stawili się [illegible] pewne [illegible]two pupilów. Sądzono, że kryzys formy Zielonych skończył się. [illegible] się jednak inaczej. Warta przegrała mecz, a co gorsza, zupełnie zasłużenie, będąc drużyną słabszą we wszystkich [illegible]. Drużyna gości to zespół wyrównany. Najniebezpieczniejszą częścią zespołu był atak, składający się z dobrych skrzydeł, szczególnie lewa strona — Wiśniowski stwarzał groźne momenty pod bramką gospodarzy, zmuszając powolnego Grońskiego do wielkiego wysiłku. Prawoskrzydłowy Trampisz do pauzy słabszy, po pauzie znacznie się poprawił. Z łączników lepszy Kulawik, który był motorem wszystkich [illegible] błędów nie popełniał, broniąc skutecznie w groźnych sytuacjach.

[illegible] toczy się na środku boiska. W 13-tej minucie rzut rożny dla Warty. Orłowski ładnie dośrodkowuje, a Komorkiewicz dotyka piłkę ręką, za co sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony przez Kaźmierczaka na bramkę. W 19-tej minucie Dusik zawinił ręką. Sędzia dyktuje rzut karny dla gości, jednak Krystkowiak świetnie broni. W 22-giej minucie Kulawik przebija się ładnie przez tyły Zielonych, strzela i piłka grzęźnie w siatce. Goście mają kilka dogodnych momentów, grając przede wszystkim skrzydłami, jednak Krystkowiak broni szczęśliwie.

Po przerwie Warciarze zaczynają przeć na bramkę Polonii. Już w drugiej minucie Kaczmarek pięknie strzela, piłka jednak odbija się od poprzeczki, i 100% okazja poprawienia wyniku zostaje stracona. Gra staje się coraz bardziej zacięta. Jasnym jest że są to minuty przełomowe, w których obydwie drużyny pragną przechylić szalę zwycięstwa [illegible]. Udaje [illegible] to Polonii, która w 17-tej minucie zupełnie niespodziewanie strzela bramkę. Zastawiony Krystkowiak puszcza fatalnie piłkę, strzeloną przez Kulawika. W 34-tej minucie Trampisz ładnie posyła piłkę do Szmidta, który umieszcza [illegible] w siatce ustalając tym samym wynik dnia. Goście mają jeszcze dwie okazje do poprawienia wyniku, jednak [illegible] Krystkowiak jest na stanowisku.

Ostra gra w Krakowie

Kraków (tel.) Po ostatniej porażce z Garbarnią zdania zwolenników Cracovii co do wyniku powyższego meczu [illegible] bardzo podzielone. Dopiero [illegible] minuty gry wykazały [illegible] zagadnienia, jak Cracovia radzi sobie [illegible] boisku i z [illegible] cji fizycznej. AKS zaprezentował się jako zespół bardzo szybki, walczący cały czas o piłkę i nie [illegible]jący się nawet przy stanie 5:0. Jeżeli w polu dosyć dobrze kombinował, to jednak pod bramką zawodził, nie potrafiąc przejść obrony lub strzelając bardzo niecelnie w kierunku bramki. Cholewa [illegible] kierownik ataku był bardzo dobry, a prawa strona z Kulikiem i Muskałą była znacznie lepsza od lewej z Barańskim i Pytlem. Linia pomocy dobra, zwłaszcza Gajdzik i Andrzejewski. Natomiast obrona zawiodła. Bramkarz Mrugała po drugiej puszczonej bramce i kontuzji zeszedł z [illegible]. W [illegible] zwycięzców wyraźnie zaznaczyła się zmiana systemu gry. Parpan zrezygnował z roli stopera i wybitnie wspierał piłkami atak. [illegible] Różankowskiego I na skrzydłach (do przerwy na lewym) nie był udany, choć zaczyna się on trochę rozgrywać. Najgroźniejszym w ataku był Bobula oraz Różankowski II. Glimas i Gędłek w obronie byli niezawodni, a Hymczak bronił bardzo przytomnie i kilkakrotnie śmiałymi wybiegami ratował od utraty bramki. Jego zastępca Rybicki miał mniejsze szczęście, dając zdobyć Cholewie honorową bramkę. Sędzia p. Czarnecki z Gdańska niepotrzebnie dopuszczał do ostrej gry, której ofiary znoszono kilkakrotnie z boiska — na szczęście na krótki czas. Poza tym decyzja rzutu sędziowskiego z odległości 1 m od bramki po wypadku Mrugały w czasie obrony wywołała ogólne [illegible] skiej publiczności. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

AKS: Mrugała, Durniok, Pisz, Wieczorek, Andrzejewski, Gajdzik, Kulik, Muskała, Cholewa, Pytel i Barański.

Cracovia: Hymczak, Glimas, Gędłek, Jabłoński II, Parpan, Jabłoński I, Różankowski I, Poświat, Szewczyk, Różankowski II i Bobula.

Prowadzenie uzyskała Cracovia przez Bobulę ostrym strzałem ze skrzydła w 4 minucie. W 28 minucie Różankowski II zdobywa [illegible]ką drugą bramkę i na dwie minuty przed przerwą podwyższa wynik na 3:0. Po przerwie AKS gra zdecydowanie lepiej mając [illegible] dłuższe okresy przewagi. Jednak nie ma szczęścia i nawet groźne sytuacje kończą się bezbramkowo. Natomiast Cracovia ze strzałów Różankowskiego I w 7 i 22 min. podwyższa do 5:0. Na 4 minuty przed końcem Cholewa zdobywa punkt honorowy. Widzów około 5.000. (sk)

— Holenderska drużyna piłkarska „Excelsior" z Hagi [illegible] „Vasteras" zwyciężając 3:2 (2:1).

— Jugosłowiańska drużyna piłkarska Hajduk (Split) rozegrała towarzyskie spotkanie [illegible] czyna zwyciężając w wysokim stosunku 8:1 (3:0).

O mistrzostwo Śląska

Naprzód Lipiny — Naprzód Janów 6:1 (3:0)

Lipiny. Handicap własnego boiska okazał się w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Śląska decydującym czynnikiem chociaż miejscowi w całej pełni zasłużyli na tak wysokie zwycięstwo, byli zdecydowanie lepszym zespołem, posiadającym wszelkie walory, by zdobyć mistrzostwo Śląska. Gospodarze zaimponowali w niedzielnym spotkaniu przede wszystkim świetną kondycją, doskonałą techniką a grają systemem WM. Tak pięknego i emocjonującego spotkania Śląsk dawno nie oglądał.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie bowiem już w 2 minucie gry nieobstawiony Kroczek wspaniałą bombą uzyskał prowadzenie. Piec 1, który był motorem wszelkich akcji ofensywnych gospodarzy w 7 min. gry zdobywa dalekim strzałem drugi punkt dla miejscowych. Jedyną okazję uzyskania bramki do przerwy zaprzepaścił Kocurek z Janowa, przenosząc bliski strzał ponad poprzeczkę. W 44 minucie Brychcy z solowego przeboju zdobywa trzecią bramkę.

Po przerwie dalsze trzy bramki uzyskali: Piec 1 2 oraz Brychcy 1. Goście uzyskali jedną bramkę z rzutu karnego, egzekwowanego przez Góreckiego. Publiczności około 4000 osób.

W ubiegły czwartek Naprzód Janów na własnym boisku pokonał Hutę Baildon w stosunku 4:1 (2:0).

Po niedzielnym meczu tabelka puli finałowej o mistrzostwo Śląska przedstawia się następująco:

Baildon	1	1	6:5
Naprzód Lipiny	1	6	7:8
Naprzód Janów	2	2	5:7

22 VI — 4 VII 1948 roku

Regulamin

Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Nagroda przechodnia prasy „Czytelnika" dla najlepszego klubowego zespołu Polski w wyścigu kolarskim dookoła Polski. Po raz pierwszy nagrodę tę zdobyła drużyna Ruchu z Chorzowa.

PRZEPISY OGÓLNE

I.

1. Wyścig organizowany jest przez Prasę Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" przy współudziale Polskiego Związku Kolarskiego, w czasie od 22 czerwca do 4 lipca 1948 r.

2. Wyścig będzie rozegrany w konkurencji międzynarodowej drużynowej i indywidualnej na dystansie około 2.000 km. o nagrody:

a) w konkurencji międzynarodowej — drużynowej — o nagrodę Prezesa Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik",

b) w konkurencji krajowej - drużynowej — o puchar przechodni ufundowany przez Prasę Spółdz. Wyd „Czytelnik",

c) w konkurencji indywidualnej — o nagrodę przechodnią tygodnika [illegible]

Ponadto oczekuje uczestników ponad 800 nagród o łącznej wartości około 5 milionów zł.

3. Poszczególne etapy wyścigu przedstawiają się następująco.

ETAP I: km. 219 — 22 czerwca — start godz. 10 Warszawa—Olsztyn przez Pułtusk, Przasnysz, Chorzele, Szczytno o nagrodę „Życia Olsztyńskiego". Od startu ostrego z Golędzinowa do mety etap liczy km. 208.

ETAP II: km 208 — 23 czerwca — start godz. 10 Olsztyn—Gdynia przez Morąg, Pasłęk, Elbląg, Nowy Dwór, Gdańsk, o nagrodę „Dziennika Bałtyckiego".

ETAP III: km 110 — 24 [illegible] — start godz. 11 Gdynia—Słupsk przez Lębork o nagrodę „Kuriera Słupskiego".

ETAP IV: km 238 — 25 czerwca — start godz. 9 Słupsk—Szczecin przez Koszalin, Płoty, Nowogard, Bojanowo, Dąb, o nagrodę „Kuriera Szczecińskiego". Start honorowy w Słupsku o 9, po czym po przejechaniu 28 km start ostry z m. Sławno o godz 10.30. Od startu ostrego do mety etap liczy km 210

26 czerwca — w Szczecinie następuje jednodniowy odpoczynek, połączony ze zwiedzaniem portu oraz zatoki Szczecińskiej.

ETAP V: km 248 — 27 czerwca — start godz 10 Szczecin—Poznań przez Perzyce, Myślibórz, Gorzów Skwierzynę Pniewy, o nagrodę „Głosu Wielkopolskiego". Start honorowy w Szczecinie o godz 10 po czym po przejechaniu 38 km start ostry z miasta Perzyce o godz 12. Od startu ostrego do mety etap liczy km 210.

ETAP VI: km 185 — 28 czerwca — start godz 10 Poznań- Wrocław przez Stęszewo, Kościan, Leszno, Rawicz, Oborniki, o nagrodę „Słowa Polskiego".

ETAP VII: km 170 — 29 czerwca — start godz 10 Wrocław—Bytom przez Brzeg, Opole Strzelce, Pyskowice, o nagrodę „Dziennika" Zachodniego".

ETAP VIII: km 155 — 30 czerwca — start godz. 13 Bytom—Kraków przez Zabrze, Gliwice, Mikołów, Katowice, Mysłowice, Trzebinia, o nagrodę „Dziennika Polskiego".

1 lipca — w Krakowie następuje jednodniowy odpoczynek połączony ze zwiedzaniem Wawelu, Muzeum Narodowego, kopalni soli w Wieliczce

ETAP IX: km 196 — 2 lipca — start godz. 10 Kraków—Częstochowa przez Jędrzejów, Nagłowice, Pradła, Żarki, Koziegłowy, o nagrodę „Życia Częstochowy".

ETAP X: km 124 — 3 lipca — start godz. 13-ta Częstochowa — Łódź przez Radomsko, Piotrków, o nagrodę „Dziennika Łódzkiego".

ETAP XI: km 134 — 4 lipca — start godz. 8 Łódź—Warszawa przez Głowno, Łowicz i Sochaczew, o nagrodę „Życia Warszawy".

4. Honorowy start Wyścigu odbędzie się w Warszawie dnia 22. VI. 1948 r. o godz. 10 sprzed gmachu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" przy ul. Daszyńskiego, po czym zawodnicy przejadą ulicami Daszyńskiego, Piusa, Al. Stalina, Al. Wojska Polskiego, Pl Unii Lubelskiej, Marszałkowską, Al. Sikorskiego; Al. 3-go Maja, Most Poniatowskiego, Rondo Waszyngtona, Al. Zieleniecką, Zygmuntowską, Jagiellońską do Golędzinowa, gdzie na 11 km nastąpi start ostry.

5. W Wyścigu mogą brać udział zawodnicy zrzeszeni w U. C. I. posiadający licencje amatorskie na rok 1948.

6. Spośród kolarzy polskich do Wyścigu będą dopuszczeni tylko ci zawodnicy, którzy swoją przeszłością sportową dają rękojmię ukończenia Wyścigu (Przep. P. Z. Kol. Dz. III § 40).

7. Termin zgłoszenia zawodników przez ich organizacje macierzyste upływa ściśle w dniu 5. VI. 1948 r. o godz. 12, dla zawodników tak zagranicznych jak i krajowych

Zgłoszenia należy przesyłać bezpośrednio pod adresem: Polski Związek Kolarski Warszawa, ul. Puławska nr 2a. Zgłoszenia nadesłane po tym terminie nie będą uwzględnione.

8. Zgłoszenia otrzymane w czasie przepisowym uznane będą za ważne tylko wtedy, jeżeli do nich będzie dołączone wpisowe w sumie zł. 300.— i kaucja w sumie zł. 1.000 od każdego zawodnika. Wpisowe jest bezzwrotne, natomiast kaucja podlega zwrotowi zaraz po ukończeniu Wyścigu. Jeżeli zgłoszony zawodnik nie startuje, kaucja przechodzi na rzecz P. Z Kol. Wpłatę wpisowego i kaucji należy przesyłać za pośrednictwem PKO Nr. konta I — 1647 — Polski Związek Kolarski w Warszawie.

9. Lista zawodników przyjętych do wyścigu będzie ogłoszona w komunikacie P. Z. Kol., prasie i przez radio najdalej do 10 VI. 1948 r.

10. P Z. Kol. jako organizator techniczny wyścigu ma prawo nieprzyjęcia zgłoszenia bez podania powodów. W takim wypadku kaucja będzie natychmiast po decyzji Komisji Sędziowskiej zwrócona zainteresowanym Klubom (Sekcjom).

11 Przejazd na start i powrót do miejsca zamieszkania zawodników krajowych — odbywa się na koszt zawodnika, względnie jego klubu lub (Sekcji) (Przep. P. Z. Kol. Dz. III wyścigi szosowe § 4). Zawodnicy zagraniczni i osoby im towarzyszące odbywają podróż z miejsca swego zamieszkania do granicy polskiej na swój koszt, natomiast od przekroczenia granicy do W-wy i z powrotem z Warszawy do granicy polskiej na koszt Spółdz. Wyd. „Czytelnik".

12. W czasie trwania wyścigu zawodnicy otrzymają od organizatora bezpłatne wyżywienie na etapach i punktach żywnościowych, noclegi, kąpiele, pomoc lekarską i techniczną (Przep. P. Z. Kol. Dz. III § 44).

13. Zmiana roweru między zawodnikami jest dozwolona. Wszelkie reperacje musi wykonać zawodnik sam, bez uciekania się do pomocy osób postronnych. Tylko w razie poważnego uszkodzenia roweru, nie dającego się naprawić, jak złamania ramy, widelca, kierownika lub koła, zawodnik może skorzystać z pomocy mechanika jadącego w wozie technicznym. Wszelkie części zamienne do roweru każdy zawodnik obowiązany jest złożyć w samochodzie obsługi technicznej (przepis P. Z. Kol Dz. III § 14).

14. Każdy zawodnik powinien zaopatrzyć się w dostateczną ilość gum zapasowych i drobnych części wymiennych. Przebicie gumy nie uprawnia do zmiany koła. (Przep. P. Z. Kol. Dz. III § 15).

15 Wszelkie pojazdy mechaniczne należące do osób z poza organizacji wyścigu, pragnące towarzyszyć wyścigowi na całej trasie lub chociażby etapie, względnie odcinku, powinny być zgłoszone uprzednio u Sędziego Głównego Wyścigu i po jego zezwoleniu oraz otrzymaniu odpowiedniej chorągiewki i wyznaczeniu kontrolera, mogą wyruszyć na trasę Wyścigu w ściśle oznaczonym miejscu. Nikomu z osób postronnych bez specjalnego pozwolenia Sędziego Głównego Wyścigu nie wolno zajmować miejsca w pojazdach towarzyszących Wyścigowi (Przep. P. Z. Kol Dz. III § 43)

WARUNKI WYŚCIGU

II

16. Start wszystkich zawodników wspólny — na znak startera dany chorągiewką, przy czym zawodnicy ustawieni piątkami według numerów startowych wsiadają na rowery bez niczyjej pomocy, trzymając prawą nogę na pedale, lewą na ziemi. Wsiadanie z pedału lub wskakiwanie wprost na siodełko jest bezwzględnie wzbronione.

17 Prowadzenie zawodników na trasie przez pojazdy mechaniczne lub kolarzy nie biorących udziału w wyścigu jest bezwzględnie wzbronione (Przep. P. Z. Kol. Dz. III § 19).

18 Zwycięzcą indywidualnym — wyścigu będzie zawodnik, który przejedzie całą trasę w najkrótszym czasie

19. W konkurencji drużynowej zwycięzcą wyścigu zostaje ta drużyna, której czas trzech spośród pięciu zawodników wchodzących w skład drużyny zsumowany razem, będzie najkrótszy.

20. Zawodnik, który przebył przestrzeń w najkrótszym czasie jest leaderem wyścigu i otrzymuje żółtą koszulkę.

21. Każdy z zawodników przyjmujący udział w Wyścigu musi u-

(Dokończenie na stronie 4)

Nagroda przechodnia redakcji „Sportu i Wczasów" dla zwycięzcy indywidualnego w wyścigu kolarskim dookoła Polski. W roku ubiegłym nagrodę tę zdobył po raz pierwszy Grzelak.

W ub. czwartek odbyły się kolarskie szosowe mistrzostwa Śląska na dystansie 100 km o nagrodę „Sportu i Wczasów". Wyścig zakończył się zwycięstwem Wyglendy. Zdjęcie z lewej przedstawia zwycięzców tego wyścigu od lewej: Nowoczek (II miejsce), Wyglenda i Glinka (wszyscy Ruch). Niżej fragment tego wyścigu.

Fot. Cz. Datka

Ostatni akt wyścigu W-P-W

Katowice. Ub. soboty nastąpił ostatni już akt wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa, w którym zawodnicy polscy odnieśli tak wspaniałe sukcesy, zwyciężając drużynowo na trasie i z Warszawy do Pragi i z Pragi do Warszawy. Ostatni akt tego wyścigu odbył się wprawdzie bez udziału zawodników nie mniej jednak był również ważny, bowiem głównymi aktorami jego byli ludzie, którzy dali podstawę do sukcesów naszym kolarzom. Chodzi o załogę fabryki rowerów w Nowej Wsi koło Katowic, gdzie wyprodukowano polskie rowery „Bałtyk", na których kolarze nasi odnieśli tak piękne sukcesy.

Skromna uroczystość w Nowej Wsi była wyrazem uznania naszych najwyższych sfer sportowych dla szarego robotnika i pracownika, który pracą swoją kładzie z każdym dniem coraz to nowe cegiełki, przyczyniając się do szybkiej odbudowy Państwa na każdym odcinku życia codziennego. W fabryce rowerów w Nowej Wsi zgromadziła się cała załoga fabryczna ze swym kierownictwem na czele. Na uroczystość tę przybył również prezes Polskiego Związku Kolarskiego Gołębiowski z Warszawy, by osobiście podziękować pracownikom fabryki za trudy i wysiłki włożone około produkcji i to w krótkim stosunkowo czasie rowerów, które w zupełności zdały egzamin.

Główny Urząd Kultury Fizycznej reprezentował dyr. Woj. Urzędu Kult. Fiz. w Katowicach Kisieliński, który wręczył najbardziej zasłużonym przy produkcji rowerów pracownikom specjalne nagrody w postaci zegarków i papierośnic srebrnych, ofiarowane przez GUKF.

A oto nazwiska pracowników, wyróżnionych specjalnie około staran nego przygotowania rowerów dla zwycięskich naszych kolarzy: Jelito, Grymel, Pieczko, Muzykant, Mijacz, Lajin, Ulfig i Riemierz (k)

Słaba forma polskich tenisistów

Praga—Katowice 4:3

Katowice. Na kortach Pogoni w Katowicach rozegrano w ub. tygodniu spotkanie tenisowe między reprezentacjami Pragi i Katowic. W drużynie czeskiej, która przyjechała w składzie: Miskova, Krejcik, Dostal, Becka, tylko Miskova reprezentowała czołową klasę zawodniczek swego kraju. Pozostali natomiast należą do młodszej generacji, która na kortach zagranicznych od niedawna stawia pierwsze kroki.

Jeżeli chodzi o poziom i atrakcyjność gier to na czoło spotkań wysunął się pojedynek Jędrzejowskiej z Miskovą. Szczególnie w pierwszych momentach gry, gdy zmęczenie nie dało się jeszcze Polce we znaki, zagrała ona na poziomie. Długość piłek, ich siła oraz precyzja a następnie podstępne demoralizujące dropszoty dopełniały całości obrazu. Niestety słaba kondycja Polki pozwoliła jej tylko b. krótki czas utrzymać się na poziomie. Potem już był tylko walka o punkty, zażarta i nieustępliwa do ostatniego uderzenia, która emocjonowała publikę do końca.

W pierwszym dniu Katowice prowadziły 2:1. Drugi dzień rozgrywek nie był już dla Polaków tak łaskawy. Para polska Bratek—Chytrowski przegrała gładko 0:6, 3:6 z parą Dostal—Krejcik, Niestrój po pół godzinnej grze przegrał z Krejcikiem w stosunku 0:6, 3:6

Drugi występ Kończaka, tym razem w spotkaniu z Dostalem, zakończył się również niepowodzeniem Polaka, o tyle zrozumiałym, że skarżył się on na gardło (po meczu poddał się operacji). Na tle słabo grającego Kończaka — Dostal wypadł znacznie efektowniej niż Krejcik. Doskonale nastawiony, rozegrał taktycznie całe spotkanie bez zarzutu. Pierwszego seta wygrał zupełnie łatwo 6:2. Walka dopiero toczyła się w secie drugim. Czech w miarę upływu czasu stawał się mniej regularnym i nie wykorzystał kilku meczboli, wygrywając jednak drugiego seta 10:8 a zarazem całe spotkanie.

Dużo emocji dostarczyło spotkanie drugiej rakiety czeskiej Miskovej z Jędrzejowską. Polka wygrała je po dramatycznej walce prowadzonej od początku do końcowej piłki. Nie dużo brakowało, by zwyciężczynią tego spotkanie była zawodniczka czeska, która nie wykorzystała dwu meczboli. Szanse obu zawodniczek na tle całego spotkania były niemal zupełnie równorzędne. Jędrzejowska przewyższała swoją przeciwniczkę bogactwem zagrań. Czeszka znowu kondycją i regularnością. Jędrzejowska również nie wykorzystała kilku meczboli.

Stan setów 7:5, 5:7, 7:5 dla Jędrzejowskiej.

Publiczności w oba dnie było sporo. Impreza dzięki sprzyjającej pogodzie udała się pod każdym względem. Organizatorzy jednak muszą zwracać baczniejszą uwagę na porządek panujący podczas gier. Przechodzenie z jednej strony na drugą, głośne rozmowy itp powinny następować po zakończeniu gier.

Fot. Cz. Datka

Najlepszy zawodnik Pragi na meczu tenisowym z Katowicami — Krejcik pokonał Kończaka i Niestroja.

Fot. Cz. Datka

W czasie deszczu nastąpiło otwarcie zawodów tenisowych Katowice — Praga. Na szczęście w następnej chwili pogoda dopisała i mecz odbył się bez przeszkód. Na zdjęciu reprezentacja Pragi. Od lewej: Dostal, Miskova, Krejcik, Becka.

Fot. Cz. Datka

Reprezentacja tenisowa Katowic, która uległa Pradze w stos. 3:4. Od lewej: Niestrój, Chytrowski, Kończak, Bratek i Jędzejowska.

Troski P. Z. Kol.

Sprzęt — stadion — ubezpieczenia zawodników

— W dalszym ciągu największą naszą bolączką jest chroniczny wprost brak pieniędzy — zagaił konferencję prasową prezes PZKol Feliks Gołębiowski. Ten brak pieniędzy nie pozwala na zaangażowanie płatnego sekretarza. Mimo to członkowie Zarządu poświęcają niemal każdą chwilę wolnego czasu na pracę w Związku i dotychczas nie zanotowano żadnych usterek. Natomiast brak pieniędzy odbija się katastrofalnie na innych zamierzeniach PZKol. Największym z nich jest bezwątpienia budowa toru kolarskiego. Sytuację finansową Związku może uratować urzeczywistnienie projektu, żeby tabliczki rejestracyjne dla rowerzystów wydawał PZKol. Do obecnych opłat doliczono by po 10 zł. w zamian za co właściciel roweru otrzymałby przepisy ruchu kołowego. Osiągnięte sumy pozwoliłyby na wydatne wzmożenie prac przy budowie stadionu. Drugim ważnym przedsięwzięciem są prace nad ubezpieczeniem zawodników. Ponieważ pertraktacje z towarzystwami ubezpieczeniowymi nie przyniosły rezultatów PZKol. chce zorganizować ubezpieczenie we własnym zakresie. I to nie tylko od wypadków, ale i od kradzieży. Ubezpieczeniu podlegaliby tak zawodnicy jak i turyści.

Dalszą bolączką jest brak sprzętu. Szczególnie dotkliwie daje się odczuwać brak rowerów torowych i gum. W Warszawie zjawił się przedstawiciel włoskiej firmy Bonetto, która dostarczyła sprzęt ZS Gwardii. PZKol. czyni starania o uzyskanie zezwolenia na zakup gum i rowerów torowych, których produkcji w kraju w najbliższym czasie nie przewiduje się.

O sprawach sportowych mówił wiceprezes Orłowski. Wyścigiem Warszawa—Praga—Warszawa rozpoczął się wielki sezon tegoroczny. Już za niecały miesiąc odbędą się mistrzostwa bałkańsko-środkowo-europejskie. Polacy torowcy i szosowcy przebywają obecnie w Szczecinie na obozie treningowym. 18-go czerwca w Budapeszcie startować będą w konkurencjach torowych 1 km i 4 km oraz wyścigach krótkodystansowych. Szosowcy w tym samym dniu wezmą udział w wyścigu na dyst. 180 km.

Prosto z Budapesztu kolarze przyjadą na start gigantycznego „Wyścigu Dookoła Polski", który rozpocznie się 22 czerwca i zakończy 4 lipca. PZKol. chciałby wysłać kilku zawodników na mistrzostwa świata i na Olimpiadę. Mogliby oni tam zobaczyć czołowych kolarzy świata w akcji i wiele zyskać.

Cały program imprez w br. zostanie wykonany. Najbliższe zawody w konkurencji wewnętrznej to 6 czerwca wyścig Warszawa—Radom—Warszawa o nagrodę prezesa Gołębiowskiego oraz Mistrzostwa Polski krótkodystansowe na torze 13 czerwca.

Jesienią zorganizowane będą kursy na sędziów kolarskich. Odbywać się one będą częściowo korespondencyjnie a częściowo drogą wykładów. W ciągu zimy prowadzona będzie zaprawa dla zawodników.

Inż. Pokora mówił o budowie stadionu kolarskiego. Jak wiadomo powstanie on za Parkiem Paderewskiego. Trybuny pomieszczą 25 tys. osób. Miejsca będą wyłącznie siedzące. Obwód toru wyniesie 333,3 m. Prace wstępne a więc plany i kosztorysy są gotowe. Możnaby przystępować do prac ziemnych w terenie. Niestety niesłychana wprost biurokracja BOS i komórek Zarządu Miejskiego odwleka z tygodnia na tydzień rozpoczęcie budowy. Wystarczy podać, że milion zł. przyznany PZKol. tytułem subwencji na budowę toru od Stołecznej Rady Wychowania Fizycznego od kilku miesięcy błąka się po różnych wydziałach i kasach miejskich i nie może trafić do rąk adresata. Jednakże z uporem godnym podziwu PZKol. pokonuje wszelkie przeszkody papierowe i w niedługim czasie ma nadzieję rozpocząć prace już na terenie.

W niedługim czasie wypuszczone będą cegiełki na budowę toru. Cena ich wyniesie 500 zł. Będzie to pocztówka z fotografią makiety stadionu.

Tak przedstawiałaby się w zarysie praca PZKol. Że daje ona dobre wyniki widzieliśmy na wyścigu W-P-W i zapewne jeszcze nie raz przekonamy się.

W. Korycki

Przedolimpijska rewia pięściarzy w Łodzi

zawiodła oczekiwania

Już po pierwszym dniu turnieju przedolimpijskiego okazało się, że niestety nie wszyscy nasi czołowi zawodnicy przygotowani są do walk turniejowych. Po pierwszych walkach aż czterech zawodników doznało kontuzji i musiało zrezygnować z dalszych walk. I tak wycofani zostali: Czarnecki, Kruża, Matloch i Skierka. Rzecz oczywista, że wpłynęło to ujemnie na ogólny poziom i zainteresowanie walkami. Musiano przyznać szereg walkowerów. Natomiast po drugim dniu turnieju wycofany został mistrz Polski Zagórski, który skompromitował się na łódzkim ringu, przegrywając drugie swoje spotkanie przez klasyczny nokaut.

Zagórski przeżył przez dwa pierwsze dni turnieju istną tragedię. Przyjechał do Łodzi opromieniony sławą po zdobyciu mistrzostwa Polski w Warszawie z myślą, że stoczy pojedynek z Kolczyńskim, a tymczasem zanim doszło do tego rzeczywiście sensacyjnie zapowiadającego się pojedynku, to Zagórski już nie istniał na ringu. Zapewne po nokaucie z Rudzkim Zagórski będzie musiał na dłuższy okres czasu zapomnieć o ringu.

Po drugim dniu wycofał się również były mistrz Polski Gumowski, któremu w walce z Kasperczakiem uszkodzone zostały chrząstki nosa.

Wyniki drugiego dnia turnieju przedstawiały się następująco.

W. musza: Kargier (Łódź) pokonał na punkty Tyczyńskiego (Warszawa). Obaj narzucili wyjątkowo szybkie tempo, walcząc bez pardonu Kargier jest agresywny i bije nie tylko celnie, ale i mocno. W trzeciej rundzie Tyczyński otrzymuje napomnienie za bicie w tył głowy i to właśnie napomnienie w dużej mierze przesądziło o zwycięstwie Kargiera, który sposobem swojej walki, jak również budową fizyczną przypomina chwilami Bazarnika.

W drugiej walce wagi muszej mistrz Polski Kasperczak (Poznań) odniósł zwycięstwo w drugiej rundzie przez k. o., zwyciężając zeszłorocznego mistrza Polski Gumowskiego (Pomorze). Kasperczak lepiej blokował. Gumowski natomiast dysponował silniejszym ciosem. W drugiej rundzie Kasperczak trafia otwartego Gumowskiego w żołądek i w podbródek. Gumowski zostaje wyliczony.

W. kogucia: Symonowicz (Wrocław) zremisował z Brzózką (Łódź). Obaj zasypują się wzajemnie gradem ciosów. Obaj walczą tym samym stylem. Pojedynek stoi na względnie wysokim poziomie i walka jest ciekawa.

W drugiej parze walczyć miał Grzywocz (Śląsk) z Czarneckim (Łódź), ale ze względu na kontuzję Czarneckiego spotkanie nie odbyło się.

W. piórkowa: Antkiewicz (Gdańsk) spotkał się z rezerwowo wyznaczonym zawodnikiem Krawczykiem ze Zrywu łódzkiego. Spotkanie miało raczej charakter sparringu.

Drugie spotkanie w tej wadze między Gryminem (Łódź) a Matlochem (Śląsk) nie odbyło się ze względu na kontuzję Matlocha.

W lekka: Rademacher (Śląsk) pokonał Bonikowskiego (Łódź). W drugiej rundzie Bonikowski narzuca zbyt szybkie tempo i kończy się, rezygnując z walki. Zwycięża przez poddanie się Bonikowskiego Rademacher (Śląsk).

W drugim spotkaniu ze względu na kontuzję Skierki (Gdańsk) Komuda nie walczył.

W. półśrednia: Chychła (Gdańsk) pokonał na punkty ambitnie walczącego Schneidera (Śląsk). Chychła wyraźnie oszczędzał się przed decydującym pojedynkiem z Olejnikiem, a mógł w zasadzie walkę zakończyć znacznie wcześniej przed upływem 9 minut.

W drugiej walce wagi średniej Olejnik (Łódź) wypunktował wyjątkowo agresywnego Kwiatkowskiego (Wrocław). Obaj walczyli bardzo pięknie. Przeważnie walka w zwarciu. Wysoki poziom techniki.

W. średnia: Kolczyński (Warszawa) pokonał na punkty Cebulaka (Pomorze), który w pierwszym dniu wygrał przez k. o. z Zagórskim. Nic też dziwnego, że walka ta oczekiwana była z wielkim zainteresowaniem. Kolczyński wraca do formy. Miażdżył sierpami Cebulaka, ale pomorzanin był wyjątkowo twardy i polował na cios. Kolczyński walczył ostrożnie ze skupieniem całej uwagi. Cebulak trafia kilka razy, ale Kolczyński nie traci na fantazji. W trzeciej rundzie Cebulak idzie do 9 na deski, ale zrywa się i walczy [illegible]

W drugim spotkaniu Zagórski (Warszawa) przegrał w pierwszej minucie pierwszej rundy przez k. o. z Rudzkim (Gdańsk). Była to jedna z największych sensacji sportowych drugiego dnia turnieju. Był to tak klasyczny nokaut, że Zagórski przez dłuższy czas leżał na deskach, a potem cucono go amoniakiem zanim doszedł do siebie.

W. półciężka: Kosiński (Łódź) przegrał przez techniczne k. o. z Urbaniakiem (Śląsk). Już w pierwszej rundzie Urbaniak posłał Kosińskiego dwa razy na deski. W drugiej Kosiński walczył ambitnie, ale w trzeciej dał się wyliczyć.

W drugiej walce wagi półciężkiej Szymura (Poznań) wygrał na punkty ze Stockim (Pomorze). Walka bez efektu. Szymura przewyższa technicznie, ale jest w słabej formie.

W. ciężka: Żylis (Łódź) zremisował z Grzelakiem (Warszawa). Ślimacze tempo. Obaj czekają na cios. Jest to właściwie walka z cieniem. Wynik remisowy nikogo nie krzywdzi.

W drugiej walce Klimecki (Warszawa) pokonał Steca (Łódź). Walka nie ciekawa. Kilka celnych ciosów Klimeckiego decyduje o jego zwycięstwie.

Okrasą trzeciego dnia i ostatniego zarazem było spotkanie Antkiewicza z Rademacherem. Tak szczęśliwie się złożyło, że w dniu tym obaj ważyli po 61 kg i Antkiewicz nie potrzebował dawać handicapu Rademacherowi, który zazwyczaj walczy o kategorię wyżej niż Antkiewicz.

Tym razem Antkiewicz walczył klasycznie i w oczach publiczności łódzkiej jak również prasy i kapitana sportowego PZB zrehabilitował się po poprzednich słabych startach. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym, chociaż Antkiewicz miał celniejsze ciosy.

Drugą ciekawą walką był pojedynek dwóch rywali Olejnika i Chychły. Walka była wyrównana. Obaj wykazali na wysokim poziomie kunszt sportu pięściarskiego. I tym razem więcej szczęścia miał Chychła, który odniósł powtórne zwycięstwo. Publiczność była wyraźnie nie zadowolona z [illegible] sędziowskiej i posypały się na ring kamienie. Może raczej odpowiadałby wynik remisowy, ale chyba jeszcze nie raz spotkają się z sobą ci dwaj doskonali zawodnicy wagi półśredniej.

Kasperczak odniósł w wadze muszej wszystkie zwycięstwa. W ostatnim dniu walczył on z Kamińskim z ŁKS. Kasperczak udowodnił, że tytuł mistrza Polski słusznie mu się [illegible]

Wyniki ostatniego dnia turnieju przedstawiały się następująco: Kasperczak (Poznań) wypunktował po ładnej walce Kamińskiego (Łódź). Łodzianin nie walczył poprzednio bo miał podwyższoną temperaturę. Kasperczak miał celniejsze ciosy i był bardziej agresywny.

W drugiej walce odbyło się spotkanie raczej o charakterze lokalnym. Różycki (Łódź) zwyciężył Kargiera (Łódź).

W koguciej Grzywocz (Śląsk) pokonał Brzózkę (Łódź). Łodzianinowi brak było rutyny i wykończenia.

W piórkowej Antkiewicz (Gdańsk) zremisował z Rademacherem (Śląsk). Walka ta stała na wyjątkowo wysokim poziomie technicznym. Pierwszy rozpoczął Antkiewicz, który w drugiej rundzie spotkał się z kontrofenzywą Rademachera. Tempo wzmogło się jeszcze bardziej i walka stawała się z minuty na minutę coraz ciekawsza. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy stawiają wszystko na jedną kartę i obaj walczą o każdy cios. Wynik remisowy może nieco krzywdzi Antkie[illegible]

Lekka: Komuda (Warszawa) wypunktował zdecydowanie Bonikowskiego (Łódź). Komuda wykazał doskonałą kondycję i przez cały czas trafiał z lewej i prawej pięści.

Półśrednia: Kwiatkowski (Wrocław) zremisował ze Schneiderem (Śląsk). Walka nie była zbyt ciekawa. Kwiatkowski był bardziej agresywny, ale nie wytrzymał w trzeciej rundzie narzuconego przez samego siebie tempa.

Drugie spotkanie było właśnie pojedynkiem dwóch rywali: Olejnika (Łódź) i Chychły (Śląsk). Pierwsza runda mija pod znakiem ostrożnego badania się. W drugiej rundzie obaj idą pełnym gazem i walczą z półdystansu. Chychła jest bardziej celny, ale Olejnik lepiej wychodzi ze zwarcia. W trzeciej rundzie obaj stawiają wszystko na jedną kartę i padają silne ciosy przeważnie z półdystansu. Zwycięża na punkty Chychła.

Średnia: niestety nie odbyło się oczekiwane spotkanie Kolczyńskiego z Zagórskim. Kolczyński trzeciego dnia w ogóle nie walczył, a Zagórski po dwóch porażkach przez k. o. zrezygnował z tego pojedynku. Zamiast więc walki Kolczyńskiego z Zagórskim na ringu stanęli dwaj pogromcy Zagórskiego przez k. o., a mianowicie Cebulak (Pomorze) i Rudzki (Wybrzeże). Cebulak wygrał przez dyskwalifikację Rudzkiego, który po trzech napomnieniach odesłany został do rogu.

Półciężka to raczej czcza formalność. Urbaniak (Śląsk) pokonał Stockiego (Pomorze).

Ciężka, to druga formalność: Klimecki (Poznań) zremisował z Żylisem (Łódź).

Tak zakończyła się ostatnia już chyba batalia naszych bokserów przed wyjazdem do Londynu. Kto pojedzie? Z ilu zawodników składać się będzie nasza reprezentacja?

Pięściarze powiedzieli co chcieli i co mogli. Teraz głos zabierze Polski Związek Bokserski. Po obozie w Dziekance zapadnie ostateczna decyzja. Można powiedzieć jedno, że chyba tym razem Polska nie będzie reprezentowana we wszystkich wagach.

*Jarosław Niecieck*i

Tym razem w Gdańsku

Lekkoatleci potwierdzili dobrą formę

Gdańsk (tel.) Po występach w Warszawie i Łodzi grupa przedolimpijska lekkoatletów polskich oraz zawodnicy czescy z Vysokoškolskiego Klubu Sportowego z Pragi startowała w Gdańsku. Podobnie jak w poprzednich występach tak i tym razem zawodnicy polscy wykazali doskonałą formę. Na specjalne podkreślenie zasługuje Łomowski, który uzyskał w rzucie dyskiem nie tylko najlepszy po wojnie wynik lekkoatletyczny w Polsce lecz pobił również przedwojenny rekord, należący do Fiedoruka. Nowy rekord Polski Łomowskiego w tej konkurencji wynosi obecnie 47.66 m. Nie tylko w dysku uzyskał Łomowski dobry wynik. Również i w kuli uzyskał lepszy wynik niż ostatnio w Łodzi. Na podkreślenie zasługują jeszcze dobre wyniki Kielasa w biegu na 5 km następnie Mitanowej na 80 m przez płotki oraz Drzewieckiej z Gdańska w rzucie dyskiem, która w bezpośrednim pojedynku z Wajsówną zdołała ją pokonać.

[illegible]

(Vys.) 6,52 m; wzwyż: 1) Siemiątkowski 1.90 m, 2) Dąbrowski 1.67 m; tyczka: [illegible] m, [illegible] 3.30 m; sztafeta szwedzka: [illegible] OPO I w składzie Kiszka, Lipski, Grzanka, Buhl 2.05 min.

Panie: 100 m: 1) Bemova (Vys.) 12,9 sek. 2) Moderówna 13 sek., 2) Brockówna 13.1 sek.; 80 m płotki: Łomska (Vys.) 12.4 sek., 2) Mitan 12.5 sek.; dysk: Drzewiecka 38.52 m [illegible] .83 m; kula: Drzewiecka 10.53 m, 2) Wiśniewska; wzwyż: Chlumska (Vys.) 1.45 m, 2) Wiśniewska 1[illegible]0 m [illegible] Peskówna i Mitan po 1.35 m; w dal: 1) Moderówna 4.93 m, [illegible] Chlumska (Vys.) 4.85 m, 3) Reichlova [illegible]

AWF zwycięża repr. Warszawy

Wzorem lat przedwojennych wznowiono mecze lekkoatletyczne Akademii WF z repr. Warszawy. Zwycięstwo w pierwszym spotkaniu powojennym odniosła Akademia w stosunku 220½:203½. Wyniki na ogół słabe z wyjątkiem rzutu oszczepem, w której to konkurencji Gburczyk uzyskał 56,11 m Gierutto startował w 6 konkurencjach, wykazując wcale niezłą formę. Organizacja dobra. Zawody odbyły się w nadzwyczaj miłej atmosferze. Widzów ponad 3 tys. Wyniki techniczne:

KONKURENCJE MĘSKIE:

110 m. płotki: 1. Gierutto (W) 16,3, 2. Ogłobin (A) 17,1. 100 m 1. Milewski (W) 11.4, 2. Bukowski (W) 11,4. Kula 1. Pieńkowski (W) 13,14, 2. Rogowski (A) 12,38. Wdal 1. Gierutto (W) 6,47, 2. Starościński (A) 6,13. 400 m 1. Tokarski (W) 54,6, 2. Dobrowolski (A) 54,6. 1,500 m 1. Mańkowski (A) 4,24,1, 2. Mirowski (A) 4,26,2. 4×100 1. Warszawa I 46,0 2. AWF 46,2. Wzwyż: 1. Gierutto (W) 1,75, 2. Zwoliński (W) 1,75. Oszczep: 1. Gburczyk (W) 56,11, 2 Gierutto (W) 53,08. Tyczka: 1. Morończyk (A) 2,70, 2. Gierutto (W) 3,30.

KONKURENCJE KOBIECE:

60 m: 1. Rudzińska (W) 8,4. 2. Zutma (A) 8,6. Oszczep: 1. Musiolin (A) 28,98, 2. Tkaczyk (W) 28,05. 500 m: 1. Roguska (A) 1,33, 2. Mozerówna (A) 1,34,8. Wdal: 1. Łoniewska (A) 4,47, 2. Pińczycka (A) 4,26. 4×100: 1. AWF 57,4, 2. Warszawa 59,5.

Regulamin

Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

(Dokończenie ze str. 3)

kończyć etap nie później jak w godzinę, od czasu przybycia pierwszego zawodnika na metę, pod groźbą wyeliminowania go z wyścigu. W wypadku poważnego uszkodzenia roweru Komisja Sędziowska czas ten może przedłużyć.

22. Zawodnik, który z uzasadnionych przyczyn, stwierdzonych przez Sędziego Głównego nie dokończył jednego z etapów i przywieziony został na metę pojazdem mechanicznym traci prawo do miejsca w ogólnej klasyfikacji, natomiast może startować w konkurencji indywidualnej, lecz tylko etapowej.

23. Stracony czas przez zawodnika z powodu zmylenia trasy, zatrzymania na przejazdach kolejowych, spóźnienia się na start i innych nieprzewidzianych przyczyn nie będzie mu odliczony.

24. Zawodnik po przybyciu na metę obowiązany jest w odległości 50 mtr. za taśmą zgłosić się do Sędziego Kontrolnego, w celu podania swego numeru startowego. Nie wypełnienie tego warunku może spowodować ominięcie go w klasyfikacji.

25. Zawodnicy obowiązani są ściśle przestrzegać regulaminu i przepisów U. C. I. i P. Z. Kol.

26. Wszelkie przewinienia, nieuczciwość i nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów, które będą przez Komisję Sędziowską udowodnione uczestnikowi Wyścigu, pozbawiają winnego wszelkich praw do przyznanych mu uprzednio nagród i spowodują wykluczenie go z Wyścigu.

27. Zawodnik nie może tłumaczyć się nieznajomością przepisów administracyjnych o ruchu kołowym i jest osobiście odpowiedzialny za wszelkie wypadki, w których może być powodem lub ofiarą (Przep. P. Z. Kol. Dz. III §§ 5 i 6).

28. Zawodnicy winni stawać na startach bez wezwania najpóźniej na 10 minut przed wyznaczoną godziną. Starty odbywać się będą punktualnie i pod żadnym pozorem opóźniane nie będą.

29. Zawodnicy obowiązani są dbać o to, aby mieli dobrze przymocowane numery startowe na górnej ramie roweru i na plecach, tak aby na mecie nie było trudności w ich odczytaniu. (Przep. P. Z. Kol. Dz. II § 10).

30. Jakiekolwiek skrócenie trasy, jazda po ścieżkach za rowem drogowym, po chodnikach, — są niedozwolone.

31. Zawodnik, który z jakiegokolwiek powodu wycofał się z wyścigu obowiązany jest natychmiast zdjąć z pleców numer startowy i czekać na sanitarkę, która zabierze go na metę etapu, wzgl. jeżeli może — jechać na samym końcu wyścigu. (Przep. P. Z. Kol. Dz. III § 11).

32. Pobieranie posiłków i napojów z samochodów, motocykli i innych pojazdów, jest bezwzględnie zabronione (Przep. P. Z. Kol. Dz. III § 12 i 13).

33 Pomoc sanitarna udzielana będzie podczas wyścigu z sanitarki lub z apteczek, które znajdować się będą w każdym samochodzie lub motocyklu sędziowskim.

PRZEPISY KOŃCOWE

IV.

34. We wszystkich sprawach [illegible] objętych niniejszym regulaminem jak również i jego interpretacji, decyduje Komisja Sędziowska Wyścigu.

35. Prowizoryczne wyniki etapowe ogłaszane będą w miarę możności po przejechaniu każdego etapu lub na starcie następnego. Oficjalny protokół ogłoszony będzie przed rozdaniem nagród po powrocie do Warszawy.

36. Wszelkie protesty z obowiązującą kaucją zł. 1.000, należy zgłaszać na piśmie na ręce Sędziego Głównego w ciągu godziny od chwili ogłoszenia wyników. Żadne późniejsze protesty, lub złożone bez kaucji, uwzględnione nie będą. Kaucja, w razie nie uznania protestu za słuszny, nie będzie zwracana, lecz przekazana na Fundusz Olimpijski P. Z. Kol.

37. Odbitkę niniejszego regulaminu wraz z mapką etapów otrzymają wszystkie zaproszone Związki Kolarskie, a w przeddzień Wyścigu wszyscy zawodnicy.

Zawody lekkoatletyczne w Katowicach

KATOWICE. Tegoroczne zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Śląska były, niestety, antypropagandą lekkiej atletyki. Przyczynili się do tego sami organizatorzy i pogoda. Zapowiedziane na godz. 9 zawody rozpoczęły się z przeszło godzinnym opóźnieniem. O wyznaczonej porze na boisku znajdowali się zawodnicy, publiczność i prasa. Boisko było wzorowo przygotowane. Nie przybyli jednak na czas sami organizatorzy. Po długim wyczekiwaniu przeprowadzono zawody systemem familijnym. Na boisku kręcił się, kto chciał. Funkcje sędziów pełnili przygodni ludzie i starzy zawodnicy. W trzecim roku powojennych startów wciąż jeszcze startowano na „chusteczkę". Na domiar złego w czasie zawodów zaczął padać deszcz, który do reszty popsuł szyki zawodów. A wielka szkoda, bo lekkoatletyka śląska znajduje się, mimo wszystko, w przededniu wspaniałego renesansu, jeśli mnie nie mylą wszystkie „znaki na niebie". Na starcie stanęło bowiem około 150 zawodników i zawodniczek, wśród których widziało się wiele obiecującego materiału. Młodzież śląska garnie się do startów, których jednak — jak dotąd stanowczo jest za mało. Kluby i związki lekkoatletyczne wykazują zadziwiającą nieruchliwość w organizowaniu zawodów. Olbrzymia większość startujących stanęła do zawodów po raz pierwszy w tym roku, a przecież znajdujemy się prawie w pełni sezonu.

Wyniki najlepsze osiągnięte w poszczególnych konkurencjach:

Klasa A — panie: 100 m — Hejducka 13.4 sek., Wieczorkówna 13.5 sek., Paździorówna 13.6 sek., Piwowarówna 13.6 sek., Krzyżaniakówna 14.0 sek. (wszystkie Pogoń), Kotasowa 14.2 sek. Matlokówna 15.5 sek., (Poczt. KS). Kula — Bregulanka 10.77 m, Kotasowa (Poczt.) 8.88 m, Matlokówna (Poczt.) 8.84 m; oszczep — Bregulanka 23.54 m, Matlokówna (Poczt. KS) 21.62 m; wzwyż — Wieczorkówna i Herdówna (Pogoń) po 1.30 m, Piwowarówna 1.20 m; w dal — Piwowarówna (Pogoń) 4.35 m, Wieczorkówna (Pogoń) 4.33 m.

Panowie: 100 m — Szymoszek (ZZK) 11.7 sek., Kożusznik (Pogoń) 11.8 sek., Mucha Bog. (Brynica) 12.1 sek., Blok Bolten (Pogoń) 12,1 sek.; 400 m — Kożusznik (Pogoń) 54.8 sek., Blok—Bolten (Pogoń) 57.3 sek.; 1500 m — Załoń (Brynica) 4,23 min., Urbański (Pogoń) 4,24 min., Olesiński (Pogoń) 4.28.4 min.; 110 płotki — Seglet (Brynica) 20.2 sek., Mucha Wal. (Brynica) 20.5 sek., Mucha B. (Brynica) 20.8 sek.; w dal — Szymoszek (ZZK) 6.25 m, Drewniok (ZZK) 6.12 m, Mucha Bog. (Brynica) 6.12 m; wzwyż — Mucha Bog. (Brynica) 1.66 m, Seglet (Brynica) 1.60 m, Chmiel J. (Pogoń) 1.50 m, Szymoszek (ZZK) 1.50 m; kula — Kocot (ZZK) 12.43 m, Ludwig (ZZK) 11.02 m; dysk — Smyla (Pogoń) 35,45 m, Piekarski (Brynica) 33.36 m, oszczep — Chmiel J. (Pogoń) 40.65 m, Matusik (ZZK) 37.70 m; tyczka — Mucha i Majcherczyk po 2.80 m oddali po jednym skoku i wyżej nie skakali z [illegible]

Klasa B: Panowie 200 m — Zasada (HKS Bielsko) 25.6 sek., Werbliński (HKS Bielsko) 25.6 sek., Wylężoł (Poczt. KS) 26.0 sek., 1500 m — Filipek (Poczt. KS) 4.28 min., Werbliński (HKS Bielsko) 4.28.4, Płonka (HKS Bielsko) 4.28.5 min.; w dal — Wylężoł (Poczt. KS) 5.68 m, Zasada (HKS Bielsko 5,55 m. dysk — Polak (HKS Bielsko) 31.34 m, Danek (HKS Bielsko) 30.64 m; oszczep — Zasada (HKS Bielsko) 42.50 m, Wylężoł (Poczt.) 36.60 m.

Liga szczypiorniaka

AZS KRAKÓW — POGOŃ KATOWICE 7:7 (5:5)

KRAKÓW. (tel.) Spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiorniaka rozegrane pomiędzy obu zespołami mogło zakończyć się zwycięstwem AZS, gdyby miał większe szczęście, ponieważ prowadził przez cały czas meczu. Gra była błokawa, chwilami były ostra. AZS na kilka minut przed końcem meczu prowadził 7:5 dopiero zryw Ślązaków przyniósł wynik remisowy.

Bramki dla AZS zdobyli: Galicki 3, Obiłołowicz i Bahr po 2; dla Pogoni — Kazek 4, Tkocz 1, Piechula [illegible]

Sędzia p. Muszyński [illegible] bardzo dobry.

AKS CHORZÓW — CRACOVIA [illegible] (6:4)

Chorzów. Odbył się tu mecz ligi szczypiorniaka pomiędzy mistrzem Polski AKS Chorzów, a Cracovią, zakończony zwycięstwem drużyny miejscowej.

Do przerwy Cracovia była równorzędnym przeciwnikiem, natomiast po przerwie na skutek ostrego tempa gry, ograniczała się wyłącznie do defensywy.

Bramki dla miejscowych zdobyli: Thiel II 8, Krawczyk i Thiel I po 3, Faber 2 oraz Murlowski 1, dla pokonanych — Kuhn 3, Więcek i Kowalski po 1. Sędziował dobrze Cmok z Warszawy.

[illegible] CHORZÓW — TĘCZA KATOWICE 11:6 (5:2)

Katowice. W spotkaniu ligi szczypiorniaka drużyna gości odniosła zasłużone zwycięstwo. Goście przewyższali miejscowych pod względem technicznym. Od [illegible] porażki uchronił gospodarzy bramkarz Olejnik.

Bramki dla gości zdobyli: Klik I, Langosz po 3, Tatura 2 oraz Gawol I, Gielnik i Gawol II po 1; dla pokonanych — Tomecki 3, Sidełko 2 oraz Buchelk 1.

POGOŃ KATOWICE — TĘCZA KATOWICE 17:7 (7:3)

Katowice. [illegible] się zasłużonym zwycięstwem Pogoni.

LEOPOLIA — ŁKS 5:5 (3:2)

Łódź. [illegible] niaku między Leopolią (Opole) a ŁKS zakończył się wynikiem remisowym. Goście grali lepiej od gospodarzy i jeszcze na 5 min. przed końcem wynik brzmiał 5:3 dla Leopolii. ŁKS zdobył się na imponujący zryw i w 20 sekund przed końcem zdążył wyrównać.

WARTA — OSTROVIA 6:1 (4:0)

Poznań. Mecz o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka rozegrany w Ostrowie Wielkopolskim między poznańską „Wartą" i miejscową „Ostrovią" [illegible] „Warta" miała przez cały czas [illegible] przewagę i zdobyła bramki przez Hera [illegible] 3, Ruszkiewicza, Gollmowskiego i Dylewicza — po 1. Honorowy punkt dla „Ostrovii" uzyskał Nowak.

Po ostatnich rozgrywkach Ligi szczypiorniaka i przeprowadzeniu weryfikacji przez Wydział Gier i [illegible] tabele w grupach przedstawiają się następująco:

GRUPA I

Leopolia Opole	4	[illegible]	40:30
Warta	4	5	33:24
ŁKS	3	3	27:28
Zjednoczeni	2	1	14:15
Ostrovia	4	0	13:31

GRUPA II

Pogoń Katowice	5	7	45:32
AKS Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	4	4	20:25
AZS Kraków	4	4	[illegible]
Tęcza Katowice	4	[illegible]	[illegible]

SKS (Warszawa) mistrzem Polski w szczypiorniaku pań

Częstochowa (Tel.) W dniach [illegible] rozgrywki o mistrzostwo Polski drużyn [illegible]

SKS WARSZAWA—CZĘSTOCHOWA 10:1 (5:1)

Dwucyfrowe zwycięstwo odniosły [illegible] SKS-u zdobyły: Pachlówa 6, Pleszyk i Socha po jednej [illegible] dla Częstochowy [illegible] Kukulska.

Drugi dzień:

SKS WARSZAWA—CZĘSTOCHOWA 10:1 [illegible]

Łatwe zwycięstwo warszawianek, które wystąpiły w rezerwowym składzie. Bramki dla SKS zdobyły: [illegible] cha 4, Daniel i Gogówska po 2, Kowalczykówna i Rybicka po jednej. Dla częstochowianek Politańska.

SKS WARSZAWA — CRACOVIA 2:0 [illegible]

Po zaciętej grze zawodniczki SKS-u odniosły zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyły: Pleszyk i Pachlowa po jednej.

Trzeci dzień:

CRACOVIA — CZĘSTOCHOWA [illegible]

[illegible] nej. Dla pokonanych Ku[illegible] Sędzia Bruśnicki bardzo dobry.

TABELA

SKS Warszawa	2	4	12:1
Cracovia	2	2	4:3
Częstochowa	2	0	2:14

— [illegible] drużyna Australii [illegible] w biegu na 400 m [illegible] uzyskał doskonały czas [illegible]

— W Barcelonie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne między francuskim PUC i reprezentacją Hiszpanii. Wygrały [illegible] pstwo odnieśli Francuzi 84:32. Podstawy tych zawodów Pujazon osiągnął dobry czas w biegu na 3000 m — 8.34,0 min.

Na pływalni w Bytomiu

Brno-Śląsk 62:52

Bytom. W sobotę na [illegible] pływalni w Bytomiu zostały rozegrane międzynarodowe zawody pływackie pomiędzy repr. Brna (Czechosłowacja) a repr. Śląska. Zasłużone zwycięstwo odnieśli Czesi w stosunku 62:52 pkt., który pod każdym względem — prócz kilku konkurencji — przewyższali Polaków. W barwach czeskich występowali m. in. Bartousek, zdobywca trzeciego miejsca na 400 m dow. na [illegible] Plucharz, który zajął trzecie miejsce na akademickich mistrzostwach świata w Paryżu w 1947 r. Czesi wystąpili bez swoich reprezentantek, wskutek czego konkurencje pań nie były punktowane. W reprezentacji Śląska zabrakło najlepszych zawodników: Ramoli (Polonia Bytom) i Fudały (Piast Gliwice).

Bartousek w ramach tych zawodów na 200 m dow. osiągnął dobry czas 2.22. Z zawodników śląskich należy wyróżnić Krauzego, który na 100 m klas. osiągnął 1.17.6 — a więc czas gorszy od rekordu Polski tylko o 0,8 sek. [illegible] sał Godzikiewicz, zwycięzca na 100 m wanak oraz sztafeta 3 × 100 m, która zdecydowanie pobiła Czechów.

Na zakończenie zawodów został rozegrany mecz waterpolowy, w którym Brno [illegible] pokonało Śląsk 6:0 (4:0). Większą przewagę posiadali do przerwy Czesi, którzy zdobyli bramki przez Mikszowsky'ego 4 i Nejedlego 2. Sędziował p. My[illegible] w [illegible] Morawek, Musil, Jaska, Nejedly, [illegible] Śląsk: Bochenek, [illegible] Szczepański, Kowalski, Wąs, Godzikiewicz, Treszczyński, Papon.

[illegible] panów: 100 m klas. 1) Krauze (Śląsk) 1.17.6, 2) Kop[illegible] (Brno) [illegible] 3) Szoltysek (Ś) 1.18.6 [illegible] 100 m dow. [illegible] Musil (B) [illegible] Procel [illegible] 100 m grzb. 1) Langer (B) 1.17.8, 2) [illegible] 3) Wąs [illegible] 200 m [illegible] Bartousek (B) 2.22 [illegible] Jaskal (B) 2.33,4, 3) Gremlowski (Ś) 2.39,7, 4) Kałuża (Ś) 2.40. Sztafeta 4 x 200 m dow.: 1) Brno [illegible] 2) Śląsk (Gremlowski, Kałuża, Procel, Kajda) 10.52.

Juniorzy: 100 m dow.: 1) Szmerda [illegible] 1.10 [illegible] 2) Chalabala (B) [illegible] Kajda (Ś) 1.12,5, 4) Oronlak (Ś) 1.13.6, [illegible] m grzb.: 1) Godzikiewicz (Ś) 1.20.4, 2) Dworzeczek (B) 1.22,3, 3) Franczuk [illegible] 1) Śląsk (Godzikiewicz, Szoltysek, Zimny) 3.48, 2) Brno (Dworaczek, [illegible]) 3.56.1.

Konkurencje pań: 100 m dow.: 1) Liszkówna 1.22,5, 2) Matejówna 1.30, [illegible] 3) Nabiłówna 1.42, 4) Matejówna 1.47.5, 5) Rocznikówna 1.50,2, 100 m klas.: 1) Kaletowa 1.36,8, 2) Blajarska 1.41.4, 3) Kolarówna [illegible] 4) Hulakówna [illegible]

Praga — Warszawa 1:1

Warszawa (tel.). Po pierwszym dniu zawodów tenisowych Praga — Warszawa wynik brzmi 1:1.

Wyniki techniczne: Dostal — (Praga) — Olejnik/Szyn (Warszawa) 2:6, 6:1, 6:2, 6:2, Skonecki (Warszawa) — Becka (Praga) 6:1, 4:6, 6:4, 6:2. W grze podwójnej para Skonecki/Bełdowski wystąpiła przeciwko parze czeskiej Dostal/Becka. Pierwszego seta wygrali Czesi 6:3, drugi set przerwany został z powodu deszczu przy stanie 3:2 dla Polaków.

Porażka i sukcesy Drobnego

(Dokończenie ze str. 1)

niespodzianką było zwycięstwo młodej pary australijskiej Hopman/Sedgman nad mistrzami Anglii i Południowej Afryki Mottramem i Sturgessem 7:5, 1:6, 6:3, 1:6, 6:3. Półfinały gry podwójnej pań dały następujące wyniki: Hart/Todd (USA) — Doleschell (Austria)/Koermoczy (Węgry) 6:1, 6:0.

Paryż. (tel.) W sobotę rozegrano finałowe spotkanie tenisowe o mistrzostwo Francji w grze pojedynczej [illegible] i panów. [illegible] panów Drobny (Czechosłowacja) u[illegible] tym samym mistrzostwo Francji w tej konkurencji.

[illegible] W niedzielę na finałowe spotkanie tenisowe o mistrzostwo Francji w grze podwójnej panów. Para [illegible] Drobny — Bergelin odniosła wielki sukces bijąc w finale parę australijską Hopman—Sedgman w trzech setach 8:6 6:1 12:10 i zdobywając tym samym mistrzostwo Francji.

Drobny zdobył również drugie mistrzostwo [illegible] tym razem w grze mieszanej razem z Amerykanką Todd, bijąc w finale parę australijsko-amerykańską Sedgman [illegible] 6:3, 3:6, 6:3.

GDAŃSK. (tel.) O mistrzostwo drużynowe Polski w tenisie rozegrany został w Sopocie [illegible] dzy [illegible] i Szczecińskim Klubem Tenisowym zakończony zwycięstwem gości 6:3. Najlepszym tenisistą okazał się Kawery Tłoczyński, który zdecydowanie pokonał swych przeciwników, Mrokowskiego i Korneluka. Punkty dla zespołu miejscowego zdobyli juniorzy Wiewiorowski i Żyznowski oraz Mrokowski, który pokonał Księżopolskiego.

G[illegible] Tłoczyński — Korneluk 6:1, 6:1, Tłoczyński [illegible] Tomaszewski [illegible] Mrokowski, Korneluk [illegible] mieszana: Tłoczyńska, Tłoczyński — Bleńska, Gedroje 6:1, 6:3. Gra pojedyncza pań: [illegible] 6:3, 6:4.

— W Paryżu odbyły się akademickie lekkoatletyczne mistrzostwa Francji. Podczas tych zawodów padło wiele doskonałych wyników, zwłaszcza wśród juniorów. Na wyróżnienie zasługuje czas juniora Camusa w biegu na 200 m — 21.8 sek. Jest to nowy akademicki rekord Francji. Inne rekordy zostały osiągnięte w biegu na 100 m przez juniora Gremina w czasie 10.5 sek. oraz w biegu na 800 m przez studenta Quillet w czasie 1.52.7 min.

A klasa w okręgach

W Warszawie

Ponieważ WG i Dysc. PZPN zawiesił decyzję Zarządu WOZPN nie zaliczenia wyników rezerw klubów ligowych w tabeli mistrzowskiej, po czwartkowych spotkaniach wyglądała ona następująco:

Syrena	19	31	[illegible]
Bzura	19	27	[illegible]
[illegible]	19	22	49:35
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	17	[illegible]	[illegible]:28
Legia Ib	1[illegible]	[illegible]	[illegible]:38
SMS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Ib	15	[illegible]	30:40
Jedność	20	[illegible]	[illegible]
Ruch	20	10	26:69
Żyw	16	6	25:48

W Zagłębiu

W ubiegły czwartek w spotkaniach piłkarskich o [illegible] A klasy ZOZPN [illegible] wyniki: Zagłębianka — Płomień 4:0 (2:0), RKU — ZKSM Będzin 1:0 (0:0) Sarmacja — [illegible] 2:[illegible] Cyklon 6:1 (2:0), RCKS — Zew 2:1 (1:0).

W ubiegłą niedzielę na boiskach zagłębiowskich rozegrano następujące [illegible] A klasy [illegible] w stosunku [illegible]

SARMACJA — ZKSM BĘDZIN 4:0 (2:0). Spotkanie miejscowych rywali zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Sarmacji, dla której bramki zdobyli: Prostacki i Lubach.

ZAGŁĘBIANKA — RCKS 3:0 (2:0). Lepiej grający technicznie [illegible] był dysponowany strzałowo. Bramki dla gospodarzy uzyskali Krawczyk Paliga, Młynarski, dla pokonanych Dyrda i Chachorek.

PŁOMIEŃ — CZARNI [illegible] (1:[illegible]) Gra [illegible]

ZEW — CYKLON [illegible] był się [illegible] klonu, [illegible] Trapon, dla Zewu środ. napastnik.

Zagłębie	17	24	56:23
Sarmacja	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zagłębianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
RCKS	17	18	48:33
RKU	[illegible]	17	44:42
ZKSM Będzin	[illegible]	[illegible]	38:58
Czarni	17	16	26:41
Płomień	17	14	34:44
Cyklon	[illegible]	[illegible]	24:49
Zew	17	8	36:61

Na Opolszczyźnie

ZABRZE. Rozgrywki o mistrzostwo Śląska Opolskiego klasy A zostały w ubiegły czwartek zakończone. W grupie I Piast Gliwice pokonał po zaciętej walce Chrobry Groszowice 4:3 (2:1). W grupie II [illegible] nała Zjednoczenie [illegible]

GRUPA I

Piast Gliwice	[illegible]	25	[illegible]
Pogoń Zabrze	14	21	48:19
Liniarnia Bytom	14	18	30:14
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Piasta Racibórz	14	13	27:35
Chrobry Groszowice	14	7	30:44
O[illegible]	14	4	[illegible]

GRUPA II

RKS Szombierki	14	24	[illegible]
Z[illegible] Zabrze	14	17	[illegible]
Lwowianka Opole	14	17	25:15
Pogoń Prudnik	14	17	30:24
Kop. Mikulczyce	14	[illegible]	[illegible]
ZZK Gliwice	14	[illegible]	[illegible]
Lubliniecki KS	14	4	17:39
Grom Nysa	14	4	14:38

Na Pomorzu

Bydgoszcz. W dniu 28 maja odbył się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy mecz o mistrzostwo piłkarskiej A klasy pomorskiej pomiędzy leaderem tej klasy „Pomorzaninem" z Torunia a miejscową „Polonią". Mecz zakończył się po interesującej grze nieoczekiwanym wynikiem remisowym 1:1 (1:[illegible]) [illegible] szeregu sytuacji które mogły jej zapewnić zwycięstwo.

Po tym spotkaniu tabela mistrzostw A klasy pomorskiej przedstawia się następująco:

ZZK Pomorzanin Toruń	14	22	47:13
SOKS Grudziądz	13	18	28:22
ZZK Wisła Grudziądz	13	14	28:23
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
KS [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
BKS Polonia Bydgoszcz	12	7	18.24
KS Gwiazda Bydgoszcz	11	5	15:51

W Łodzi

Łódź. (tel. wł.) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo A-klasy łódzkiej [illegible] następujące wyniki: TUR Tomaszów — PTC Pabjanice 2:2, Zjednoczeni — Boruta Zgierz 2:1, Concordia — TUR Łódź 2:0, ŁKS IB — ZZK [illegible], Widzew IB — Lechia 6:1.

W Szczecinie

Szczecin (tel.). W ubiegłą niedzielę odbyły się następujące rozgrywki w A-klasie: Warta Szczecin — [illegible]

Tabela po ostatnich rozgrywkach jest następująca: prowadzi nadal Gwardia, posiadająca 27 pkt., [illegible] jące po 26 pkt. O zdobyciu tytułu mistrza A-klasy szczecińskiego [illegible]

W Krakowie

Kraków (tel.). W ub. niedzielę zostały rozegrane następujące spotkania o mistrzostwo klasy A KOZPN.

PODGÓRZE — GROBLE 4:3 (3:0)

Bramki dla [illegible] zdobyli: Hausner 2, Czernek i Kulczyński po 1. Dla Grobli — Lichan, Mikos i Madryga. Sędzia p. Kolberg dobry.

WIECZYSTA — PROKOCIM 1:0 (1:0)

Zawody zostały przerwane na skutek niesportowego zachowania się zawodników Prokocimia na kilka minut przed zakończeniem meczu. Jedyną bramkę zdobył [illegible]

[illegible] Amtasiewicz [illegible] i Polaniecki.

CRACOVIA Ib — GARBARNIA Ib

[illegible] dla Cracovii zdobył No[illegible], dla Garbarni Kucharski.

FABLOK — KORONA 1:1 (2:2)

SZCZAKOWIANKA — DĄBSKI 3:2 (1:1)

[illegible] dla Szczakowianki zdobyli: Stadler I [illegible] skiego — [illegible]

CHEŁMEK — [illegible] (:0)

MOŚCICE — ZWIERZYNIECKI 3:0 (1:0)

TABELA

Chełmek	20	34	56:14
Zwierzyniecki	22	31	46:21
Mościce	21	24	41:34
[illegible]	1[illegible]	21	43:26
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Fablok	21	20	33:44
Dąbski	18	16	26:33
[illegible]	[illegible]0	18	[illegible]
[illegible]	21	[illegible]	[illegible]
Prokocim	20	16	38:54
Podgórze	20	13	23:48
Łagiewianka	20	12	27:50

W Poznaniu

W mistrzostwach klasy A poznańskiego OZPN padły następujące wyniki:

San pokonał rezerwę Warty 7:0 (3:0). Przez cały czas [illegible] drużyna [illegible] Sałatę 3, Waliczkowskiego 3, Płótkę i Korytkowskiego po 1.

HCP — OM TUR KALISZ 3:3 (1:0)

Bramki dla HCP zdobyli Narożny 2, K[illegible] 1, [illegible] — [illegible] myczek i 1 jedna samobójcza.

DĄB POZNAŃ — UNIA SWARZEW [illegible]

Obie bramki zdobył Przybylski.

ZZK IB POZNAŃ — PROSNA KALISZ 5:1 (2:0)

Na Wybrzeżu

Gdańsk (tel.) O mistrzostwo klasy A Wybrzeża rozegrano szereg spotkań, które przyniosły następujące wyniki:

[illegible] Wisłę Tczew 5:0 [illegible] Gedania grała z [illegible] zwyciężając [illegible] na czole tabeli [illegible] (4:1). Bramki dla zwycięzców zdoby[illegible] Kokot i Gozdzik po jednej.

Ze sportu motocyklowego

POZNAŃ. Na zlecenie Polskiego Związku Motocyklowego Moto-Klub „Unia" (Poznań) organizuje w niedzielę 13 czerwca br. na zamkniętym obwodzie dróg, którego jedno okrążenie wynosi 7985 m międzynarodowe wyścigi motocyklowe pod nazwą „Grand Prix Polski". Zgłoszone do wyścigów motocykle zostaną podzielone na następujące klasy: klasa A — 250 ccm, klasa B — do 350 ccm, klasa C — ponad 350 ccm. Długość trasy dla wyżej wymienionych motocykli wynosi 159,7 km, czyli 20 okrążeń. Do wyścigu zostaną dopuszczone motocykle wyekwipowane zgodnie z regulaminem sportowym P. Z. M. i Międzynarodowej Federacji Motocyklowej. Wyścigi rozpoczną się o godz. 15-tej startem motocykli klasy C, a następnie w odstępach jednominutowych startem motocykli klasy B i A. Nagrodę „Grand Prix" zdobywa kierowca, który osiągnie najlepszy czas dla całej trasy, ponadto zwycięzcy w poszczególnych klasach zdobywają nagrodę „Grand Prix" danej klasy. Niezależnie od tego przewidziane są nagrody honorowe. Zgłoszenia dokładnie wypełnione należy przesłać na oficjalnym formularzu do sekretariatu Moto-Klubu „Unia" w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 2.

W związku z powyższym wyścigiem wpłynęło do sekretariatu Moto-Klubu „Unia" zapytanie kierowców włoskich co do terminu wyścigu. Dwaj bracia Milani, rekordziści i mistrzowie Włoch na rok 1947 pragną wziąć udział w wyścigu na maszynach Motoguzzi.

Gliwice (F. M) W ub. niedzielę przy niesprzyjającej pogodzie odbyły się na torze żużlowym G. Z. P. W. wyścigi motocyklowe, które zgromadziły na starcie licznych zawodników kilkunastu klubów Śląska. W wyścigu tym został pobity zeszłoroczny rekord toru z żłowego przez zawodnika rybnickiego Pierzchałę, którego czas wynosi obecnie 2.08 min.

Wyniki: do 125 ccm: 1. Hennek Jan (Pogoń) 2.19,4; 2. Gwozdzinski (Piast) 2.20,8; 3. Żak (Cieszyn) 2.24,0. Do 250 ccm: 1. Pabiś 2.11,5; 2. Flisner 2.12,4; 3. Sordyl 2.21,4 wszyscy Piasta Gliwice. Do [illegible] ccm: 1. Grimmel (Rybnik) 2.25,0; Moros (Piast) 2.29,4.

W finale zwycięzców z wyrównaniem czasów zwyciężył Pierzchała (Rybnik) 2.18; 2. Hennek Jan (Pogoń) 2.22,1; 3. Grimmel (Rybnik) 2.25,2.

[illegible] odbył się [illegible] oraz jazdy [illegible] w których zwyciężył Kwieciński AZM Gliwice.

— [illegible] w pchnięciu kulą 16.35 m, Szjeciell w [illegible] młotem — 53.58 m, Issajew w dysku — 43.88 m i Resz w skoku wzwyż 1.90 m.

Konferencja Rady Narciarskiej

Zakopane (tel. wł.) W hotelu na Krzeptówkach odbyła się konferencja Rady Narciarskiej, w której udział [illegible] przedstawiciele zarządu głównego PZN, władz państwowych, organizacji młodzieżowych oraz poszczególnych okręgów. Zebraniu przewodniczył poseł mgr. Rzeżek. W skład prezydium weszli: [illegible] Andrzejewski dyr GUKF inż. Kuchar, dr [illegible]. Po wysłuchaniu sprawozdań z ubiegłego sezonu [illegible] wygłosili na temat spraw [illegible] dr Boniecki, turystycznych dr Milata, wyszkoleniowych Gołogórski i młodzieżowych mgr Bugajski. Po referatach wywiązała się [illegible] dyskusja, w której rozstrzygano następujące zagadnienia: [illegible] instruktorów, środków dyspozycyjnych oraz [illegible] sprawy, dotyczące produkcji sprzętu.

Następnie omówiono sprawy szkolenia turystycznego i narciarskiego pasów turystycznych, gospodarki schroniskowej, budowy nowych torów slalomowych i skoczni górskiej oraz stosunków PZN do innych towarzystw turystycznych jak PTT i PTK. Na posiedzeniu obecny był przedstawiciel Wydziału Turystycznego Ministerstwa Komunikacji.

— Doskonały [illegible] węgierski, Nemeth, uzyskał wspaniałe wyniki w rzucie młotem. Na ostatnio odbytych zawodach wynikiem 58.30 m ustanowił on nowy rekord węgierski, mając następującą serię rzutów: 54,88, 55.02, 55.33, 54.12, 55.90, 55.61.

Z innych wyników uzyskanych na tych samych zawodach zasługuje na podkreślenie czas Szilagyiego na 5.000 m 14.58 min. przed Bacsalvosem 15.02,9 min.

Na mistrzostwach akademickich Rohonczi uzyskała 5.81 m w skoku w dal oraz 38.20 m w rzucie oszczepem.

Radom ak — Gryf Toruń 12:4

Radom (tel. wł.). Rozegrany na zakończenie tegorocznego sezonu [illegible] stosunku 12:4. Gryf przybył [illegible] swych najlepszych zawodników [illegible] mowskiego i Stockiego oraz bez [illegible]

Wyniki [illegible] (na pierwszym [illegible] radomszcy.)

[illegible] Barański przegrywa nieznacznie na punkty z Gumowskim II. Kogucia: Kasiak poddaje się w trzeciej rundzie [illegible] Trawlińskim. W wadze lekkiej Czortek zmusza do poddania się w drugiej rundzie Pietrzaka. W lekkiej II Kośiński nokautuje w pierwszej rundzie Kurkowskiego, który był 3 razy na deskach. Półśrednia: Lutomirski Garbowicz nokautuje Łażejewicza. Średnia: Wasiak wygrywa przez nokaut w pierwszej rundzie z Heklerem. W wadze półciężkiej Kostkowski bije przez k. o. w drugiej rundzie Nowaka.

Sędziował [illegible] p. Krasucki na punkty Matyaszkiewicz i Cichawa.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice. W. Szeremeta — Warszawa. A. Targosz — Kraków. Mgr Zb. Makowieczka — Zakopane. J. Janicki — Wrocław. A. Skotnicki — Gdańsk J. Gołębniak — Poznań. H. Jankowski — Toruń. J. Grocholski — Przemyśl. J. Pleśniarowicz. — Lublin. M. Cwikliński — Szczecin. T. Strzębalski — Kielce. T. Dutkowski — Radom J. Chodziński — Rzeszów. Z. Uryn — Olsztyn. W. Wasiniewek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 8. Telefony: 305-73, 306-73, 355-[illegible]. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 8, telef. 301-65. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-[illegible] i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 544-80. — Drukarnia nr 3 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką pocztową zł 95.—. R [illegible]

Karol Klimek

Hiszpański skandal w Austrii

Wiedeń, w maju

„Dobrzy sportowcy, ale źli demokraci", — pod tym tytułem pisze jeden z wiedeńskich dzienników lewicowych:

W Austriackim Związku Pływackim odgrywają byli hitlerowcy niemałą rolę. Nie jest zatem dziełem przypadku, że właśnie ten Związek jako pierwszy i jedyny zresztą spośród wszystkich organizacji sportowych Austrii nawiązał stosunki sportowe z faszystowską Hiszpanią. Związek hiszpański jeszcze w styczniu robił starania celem nawiązania stosunków sportowych z Austrią, jednak bezskutecznie.



Fot. Wiberal Wiedeń

Incydent na meczu Austria — Admira. Stojaspal, najlepszy piłkarz Austrii, jak widać ma wcale niedwuznaczne zamiary. Na ziemi leży sfaulowany Stroh.

Obecnie jak się dowiadujemy, większa część reprezentacji pływackiej Austrii w drodze powrotnej z Włoch „wstąpiła" do Hiszpanii. Pływacki Związek austriacki początkowo zdementował tę wiadomość i wyjaśnił niezgodnie z prawdą, że reprezentanci wrócili z Turynu do Austrii, tym samym jest on współwinny w wyjeździe zawodników austriackich do Barcelony, o którym nie tylko wiedział, ale i sam go przygotowywał. Ludzie, którym zależy na dobrych stosunkach z faszystowską Hiszpanią, hańbią dobre imię austriackiego sportu. Cóż na to austriacki Komitet Olimpijski i odpowiedzialne czynniki państwowe? Tym pytaniem kończy dziennik lewicowy swą notatkę.

Tak Związek Pływacki, jak i też odpowiednie czynniki oświadczyły, że w tej sprawie zostaje wszczęte śledztwo, które prawdopodobnie zakończy się stwierdzeniem, że w Barcelonie byli nie zawodnicy reprezentacji Austrii, lecz jedynie klubu sportowego Klagefurt. Fakt jednak pozostaje faktem. We władzach sportowych austriackich zasiadają starzy hitlerowcy. Dopóki elementy demokratyczne nie oczyszczą sportu austriackiego z „brunatnych" pozostałości, tak długo nie może być mowy o nawiązaniu stosunków sportowych między państwami naprawdę demokratycznymi a Austrią.

Prasa sportowa Austrii pomija milczeniem „hiszpańską aferę", podnosi natomiast jej walory sportowe. W zawodach tych doskonały czas uzyskał Austriak Pavlik na 200 m stylem klasycznym — 2,49,8. Czas ten jednak nie jest rekordem austriackim na tym dystansie, a rekord 2,48,2 utrzymuje już od 12 lat byly wielokrotny mistrz świata w jeździe figurowej na łodzie Schaeffer. W całości reprezentacja Austrii doznała porażki.

Niemałą sensację wywołało zwycięstwo szczypiornistów Austrii nad Węgrami w zawodach o mistrzostwo świata. Zawody jak wiadomo zakończyły się wynikiem 4:2. Wynik jak na szczypiorniaka stosunkowo niski. Należy go tłumaczyć doskonałą grą linii defensywnych obu zespołów.

Szczypiorniak jest w Austrii sportem bardzo popularnym. Uprawia się go okrągły rok, w zimie na hali. Kobiety grają również w szczypiorniaka, tak jak i mężczyźni.

W piłkarstwie zeszłoroczny mistrz ligi wiedeńskiej i zdobywca pucharu, Wacker odpadł już w ćwierćfinale pucharu, a do finału zakwalifikowały się Austria i nad spodziewanie Admira. Mimo, że Admira to drużyna talentów, spodziewano się jednak łatwego zwycięstwa Austrii, która wystąpiła do zawodów z Stojaspalem po raz pierwszy po doznanej kontuzji. Zwyciężyła Austria 2:1, ale po bardzo ciężkiej walce i do tego bardzo ostrej. Trupy padały gęsto i często, i omal nie doszło do walki wręcz. Zamieszczone obok zdjęcie najlepiej ilustruje atmosferę panującą na boisku.

Turniej świąteczny był nową próbą sił między piłkarstwem Austrii i Węgier. Po porażce reprezentacji Węgier, MTK i Ujpestu pałały żądzą odwetu, co się zresztą udało. Szczególowe wyniki znane są naszym Czytelnikom. Pierwsze miejsce MTK było zasłużone w zupełności, MTK dało pokaz gry na bardzo wysokim poziomie. Węgrzy posiadają duże zalety: doskonałe opanowanie piłki, szybkość i wspaniały strzał. W szeregach MTK widzimy nasze go starego znajomego Biro (na zdjęciu 2 od prawej strony), który mimo 38 lat jest podporą swej drużyny.

Uzupełnieniem tego turnieju był turniej juniorów. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Wackeru, zwyciężając w finale juniorów Bratysławy 4:1.

Mistrzostwa ligi wiedeńskiej nie są jeszcze wprawdzie ukończone, jednak już dzisiaj można bez omyłki stwierdzić, że mistrzostwo zdobędzie Rapid, do klasy niższej spadnie natomiast WAC, dla którego ten spadek będzie wyjątkowo niemiły, gdyż WAC obchodzi w b. r. jubileusz 50-lecia. Klub ten ma olbrzymie zasługi dla sportu austriackiego i podnieść należy z uznaniem, że został on w okresie panowania hitleryzmu w Austrii pozbawiony boiska, a w końcu rozwiązany, za przynależność do niego elementów postępowych.



Fot. Wiberal Wiedeń

Drużyna MTK Budapeszt. Stoją od lewej: Hoffling, Kovacs, Sandor, Borcey, Hegedu, Biro, Hidekutti. Klęczą od lewej: Kovacs II, Geller, Meszaros, Bodola.

Ze świata

— Piłkarska reprezentacja Belgii rozegrała towarzyskie spotkanie z tegorocznym mistrzem Szkocji drużyną „Hibernians". Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Belgowie w stosunku [illegible]

— Austriacka drużyna piłkarska „Vienna" gości obecnie w Szwecji. Pierwszy jej występ odbył się w Sztokholmie, a przeciwnikiem Austriaków [illegible] „[illegible]". Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 4:?.

— W Sztokholmie odbyły się wielkie wyścigi kolarskie pod nazwą „Grand Prix Sztokholmu". Oprócz czołowych kolarzy szwedzkich w wyścigu wzięli udział kolarze Danii i Francji. Dystans biegu wynosił 72 km. Pierwsze miejsce zajął Szwed Snell w czasie 1.38.30.3 godz. przed Duńczykiem [illegible] Na trzecim miejscu uplasował się również Duńczyk Anderson, przebywając [illegible]

— Czołowy bokser włoski Luigi Valentini stoczył w Chicago walkę z Amerykaninem Willie Cheatumem, wygrywając po 10 rundach na punkty. Tym samym osiągnął on już drugie [illegible]

— W Sofii odbył się międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacją Sofii i Białogrodu. Nieznaczne zwycięstwo odnieśli piłkarze Białogrodu w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Mitic i Krejka.

— Międzypaństwowy mecz szczypiorniaka z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata między reprezentacją Danii i Holandii zakończył się zwycię[illegible]

— Coraz to liczniej napływają meldunki o doskonałej formie poszczególnych [illegible] notowano dalsze doskonałe wyniki następujących zawodników: Seymor w [illegible] na 400 m — 46,9 sek. i Morcom w tyczce 4.33 m. Ponadto podkreślić należy, że Barksdale w skoku wzwyż uzyskał 1.98 m a w dal 7,53 m. W skoku o tyczce Smith uzyskał 4.34 m. Montgomery — 4.26 m. Evans w trójskoku miał 14.46 m

— Mecz piłkarski między reprezentacją Norwegii i Holandii zakończył się nieznacznym zwycięstwem piłkarzy holenderskich w stosunku 2:1 (1:1).

Telefonem ze Stolicy

• W środę dnia 2 czerwca odbędzie się wyścig kolarski o mistrzostwo w[illegible] warszawskiego na dystansie 100 km.

• PZPN wpłacił do PKOl. przeszło półtora miliona zł

• [illegible] zakupuje w Anglii łodzie wyścigowe. Jako pierwsze będą zakupione: jedynka i dwójka.

•MSZ zgodziło się, żeby w ramach XIV raidu samochodowego AP, w drugim dniu raidu odbyła się część zawodów na terenie czeskim.

• Doskonałą organizację „Tour de Pologne" zapowiada Komitet Organizacyjny tego gigantycznego wyścigu. Nie zapomniano nawet o tłumaczach.

• WOZPływ. rozpisał referendum, w którym prosi inne okręgi o wypowiedzenie się w sprawie przeniesienia PZP do Warszawy.

Przewodnik wczasowicza

Krynica – perła zdrojowisk polskich



Fot. [illegible]

[illegible]

Pierwszy naukowy opis krynickich źródeł pochodzi z r. 1788, napisany przez prof. Hacqueta. W parę lat potem w 1790 powstaje pierwszy domek w Krynicy, prawdopodobnie na miejscu dzisiejszego Domu Zdrojowego. Domek ten buduje Fr. Stix v. Saunbergen z Nowego Sącza, który w 1793 r. kupuje obszar Krynicy od miejscowych włościan za 204 zł polskich.

W 1880 roku Krynicę nabywa Państwo, administratorem zostaje J. Kastnar. W tym roku 70 rodzin pierwszych kuracjuszy bawi w Krynicy, mieszkając w chatach chłopskich w braku innych lokali. Od tego czasu coraz więcej budowli przybywa w Krynicy W r. 1805 powstają pierwsze łazienki na 9 kabin kąpielowych. W r. 1806 powstaje eksport wody krynickiej w specjalnych kamionkach. Największe znaczenie dla Krynicy ma 13 czerwca 1807 r., kiedy to prof. Schulter przyczynia się do uznania Krynicy mocą reskryptu Rządu Krajowego jako zakładu zdrojowo-kąpielowego. Krynica rozwija się coraz lepiej aż do pierwszej wojny światowej, która paraliżuje jej rozbudowę.

Po wojnie światowej Krynica przeżywa swój okres prosperity do czego przyczynia się w dużej mierze otwarcie sezonu zimowego, jak również wysiłki i talent organizacyjny inż. dyr. Leona Nowotarskiego, który po 6-letniej przerwie okupacyjnej do chwili obecnej pozostaje na swoim stanowisku. Za jego to przyczyną Krynica zaciera zniszczenia wojenne i wraca do świetnego stanu przedwojennego. Przed wojną w okresie sezonu letniego przez Krynicę przewinęło się około 40.000 kuracjuszy, obecnie około 20.000. Gdy jednak przed wojną masy pracujące nie mogły nawet marzyć o tak drogiej miejscowości, obecnie 70 proc. domów i pensjonatów zajęto na wczasy, gdzie kuracjusze otrzymują nie tylko dobry wikt, ale i staranną opiekę. Nawet ostatnio Samopomoc Chłopska otrzymała swoje Wczasy, które znalazły pomieszczenie w Starym Domu Zdrojowym oraz opiekę lekarską w Nowych Łazienkach. Jednej jeszcze rzeczy brak, a mianowicie — rozrywek. Kino-teatr Zdrojowy spalił się za czasów okupacji. Obecnie kino mieszczące się w obskurnej budzie „Bagatela", daje raz na tydzień obrazy sprzed potopu. Film Polski, który odebrał Komisji Zdrojowej zarząd kina nie stara się by budynek odrestaurować i dać porządny program, oraz nie liczy się z tym, że kuracjusze z większych ośrodków, dawno widzieli te filmy. Odebrano też spod zarządu Kom. Zdroj. salę koncertową, w której odbywały się występy artystyczne i koncerty.

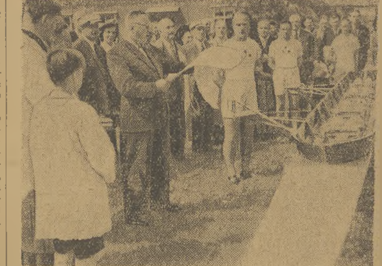
Kom. Zdroj. walcząc z różnymi trudnościami jak brak funduszów i tp., daje sobie jednak doskonałe radę. Obecnie kładzie się nową nawierzchnię deptaku, a droga asfaltowa, położona przed wojną na ulicy Pułaskiego, zakasowała inne nawierzchnie ulic w Krynicy. Wszystkie kwietniki, klomby i zieleńce uprzyjemniają pobyt wczasowiczom, przybywającym do krynickich źródeł po drogocenne zdrowie. (S. B.)

Verey i KKW (BYDGOSZCZ) kandydatami na Olimpiadę

Bydgoszcz W dniu 6 czerwca br. odbędą się na torze regatowym w Brdyujściu pod Bydgoszczą pierwsze w bieżącym sezonie międzyklubowe eliminacje wioślarskie. Wszystkie kluby wioślarskie w Polsce przygotowują się starannie do tych regat, gdyż będą one traktowane jako pierwsze eliminacje przedolimpijskie i jako jedyna eliminacja przed Igrzyskami Bałkańskimi i przed regatami międzynarodowymi w Szwecji.

O udziale poszczególnych osad w eliminacjach w dniu 6 czerwca zadecyduje zarząd PZTW na swym najbliższym posiedzeniu. Bezpośrednio zaś po regatach zarząd PZTW powezmie decyzję, które ze zwycięskich osad pojadą na Igrzyska Bałkańskie i do Szwecji. O formie poszczególnych osad wioślarskich będzie można mówić dopiero po regatach. Niewątpliwie jednak już dziś jest pewne, iż kapitan sportowy PZTW zwróci szczególną uwagę na formę jedynek, dwójek podwójnych, czwórek ze sternikiem i ósemek, stanowiących najsilniejszą pozycję naszego wioślarstwa.

Czołowy nasz skifista, Roger Verey (AZS Kraków) jest ciągle jeszcze bezkonkurencyjnym i nie zastąpionym reprezentantem w jedynkach i dwójkach podwójnych. Start Vereya na Olimpiadzie jest pewny. Polski Komitet Olimpijski zakupił dla niego specjalny skif w Anglii. Najpoważniejszym, obok Vereya, kandydatem do wyjazdu na Olimpiadę jest czwórka Kolejowego Klubu Wioślarskiego w Bydgoszczy. Wprawdzie w tej konkurencji KKW ma poważnych rywali w osadach BTW, TW Płock oraz w załogach Warszawy, Poznania i Kalisza — sądząc jednak po obecnej formie KKW, osada kolejarzy powinna zwyciężyć w eliminacji.



W ramach otwarcia sezonu wioślarskiego w Poznaniu odbyło się poświęcenie szalasu i łodzi (czwórki wyścigowej) KW 04. Na zdjęciu moment poświęcenia łodzi.

Jany zaatakuje rekord Europy

PARYŻ (tel.). Najlepszy pływak Europy, Alex Jany, zapowiedział iż w najkrótszym czasie zamierza zaatakować nowy rekord Europy na 800 m, który ustanowił niedawno pływak węgierski Mitro.

Nowy rekord Węgra jest lepszy o 15 sekund od dotychczasowego rekordu Europy, należącego do sławnego pływaka Tarisa, a wynoszącego 10.15,6 min. Wyczyn Węgra Mitro jest zatem godny podkreślenia, zwłaszcza, że został ustanowiony na basenie o długości 50 m. Międzyczasy Mitra były następujące: 100 m — 1.05,6 min., 200 m — 2.20,6 min., 400 m — 4.54,4 min.

Pływacy węgierscy uzyskali ostatnio znowu kilka dobrych wyników. Szatmari 59,2 sek. na 100 m., a Nyeki na tym samym dystansie 59,8 sek., Nemeth na 100 m. klas. — 1.12,8 min. i Ewa Novak na 200 m. klas. — 2.58,0

Fot. K. Karabasz

Zespół motocyklistów Olimpii z Grudziądza zdobył w ub. czwartek na zawodach w Bydgoszczy „Złoty Ryngraf", nagrodę wydawnictwa „Ziemi Pomorskiej".